

KURJER WILEŃSKI

Nowy etap zbliżenia włosko - węgiersko - austriackiego

RZYM (Pat). Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy: W następstwie rozmów, jakie podczas swego pobytu we Włoszech odbył austriacki sekretarz stanu do spraw zagranicznych Schmidt z Mussolinim i ministrem Ciano — postanowiono, po należytem poinformowa-

niu rządu węgierskiego i uzyskaniu jego zgody, zwołać niebawem w Wiedniu zgromadzenie ministrów spraw zagranicznych Włoch, Austrii i Węgier, zgodnie z tem, co przewidziane jest w protokołach rzymskich.

Rugi personalne we Francji

PARYŻ (Pat). W dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów wziął udział również minister przemysłu i handlu Bastid, kt. dzisiaj rano powrócił do Paryża. Według brzmienia komunikatu, podtyktowanego przez ministra spraw wewnętrznych Salengro, rada ministrów obszernie rozprawyła zagadnienia polityki zagranicznej.

Na propozycję ministra spraw zagranicznych Delbosa ustalono skład delegacji francuskiej na 17 Zgromadzenie Ligi Nar. w Genewie. Ustępujący rezydent generalny w Maroku Peyruron, w myśl postanowienia rady ministrów przechodził do służby dyplomatycznej.

Następca jego na stanowisko rezydenta generalnego gen. Hogues, na wniosek ministra Daladier, będzie jednocześnie naczelnym dowódcą wojsk w Maroku i zachowując stanowisko członka najwyższej rady wojennej.

Na wniosek ministra Daladier gen. dyw. Meulle Desjardins został mianowany członkiem najwyższej rady wojennej. Na wniosek ministra Cota gen. dyw. Fequant został mianowany szefem sztabu generalnego lotnictwa.

Następnie rada ministrów wypowiedziała się w sprawie propozycji min. Delbosa, dotyczących przesunięć w służbie dyplomatycznej.

Odpreżenie sytuacji strajkowej

PARYŻ, (Pat). Konferencje w sprawie konfliktu w przemyśle włókienniczym północnej Francji twają w dalszym ciągu. Delegacja związków zawodowych przybyła do pałacu prezydjum rady ministrów przed godz. 5 popoł., w chwilę później przybyła delegacja pracodawców. Wbrew ostatnim zapowiedziom o konferencji zbiorowej, premier przyjął najpierw delegację pracodawców. Po godzinnej konferencji z nią i po półgodzinnej naradzie z min. Chautemps i min. Salengro premier Blum rozpoczął konferencję z przedstawicielami związków zawodowych, która przeciągnęła się poza godz. 8 w. Jest rzeczą prawdopodobną, że próby złagodzenia tego konfliktu nie zostaną zakończone w dniu dzisiejszym.

Załoga „L. O. P. P.” jedzie już do Moskwy

MOSKWA, (Pat). Aeronauci polscy kpt. Janusz i por. Brenk przybyli dziś samolotem do Archangielska i dziś w nocy wyruszą pociągami do Moskwy. Wystosowali oni list otwarty do „Prawdy Siewiera”, w którym dziękują władzom, ludności i lotnikom sowieckim za okazaną pomoc i gościnność.

Kapitan Janusz udzielił korespondentowi Agencji TASS następującego wywiadu:

Balon nasz wystartował z Warszawy jako ostateczny w 30 sierpnia o godzinie 10. Lecieliśmy w kierunku na Brześć, Bobrujsk, Moskwę. Od Bobrujska udziałność była bardzo zła. Lecieliśmy na wysokości 4600 m. Wczesnym rankiem 1 września wpadliśmy w strefę silnego wiatru i mrozu. Poczęliśmy wyrzucać balast, co jednak niewiele pomogło. Powłoka balonu zaczęła się rozrywać i wskutek tego porzuciła się. Podczas spadania balon zламаł 8 drzew. Cały czas pozostawaliśmy w koszu. Obrażenia jakieś odnieśliśmy są nieznaczne.

O godzinie 8 rano wylądowaliśmy opodal rzeczki, w odległości 25 km. od m. Nosowszczyzna. Poszukując wioski poszliśmy wzdłuż rzeki. Po pięciu dniach uciążliwego marszu doszliśmy do ujścia rzeczki, gdzie znaleźliśmy chatę rybaka. Wieczorem tegoż dnia przyszli rybacy Kurbyn, opatrzyli nas w produkty na drogę i dowiedli do wsi Nosowszczyzna.

Odpocząwszy, dn. 7 bm. udaliśmy się na poszukiwanie balonu, który znaleźliśmy dopiero 9 bm. Z kosza zabraliśmy przybory, lecz zanim zwiniliśmy powłokę zapadł zmrok. Zbudowaliśmy szałas i pozostaliśmy na noc w lesie. Dnia 1 bm. przybyliśmy do m. Kałgacicha, gdzie odpoczęliśmy dwa dni. Tu doprowadziliśmy się nieco do porządku, wykopaliliśmy się i zmieniliśmy bieliznę oraz ubranie. Władze miejscowe zaopatrzyły nas w produkty i obuwie.

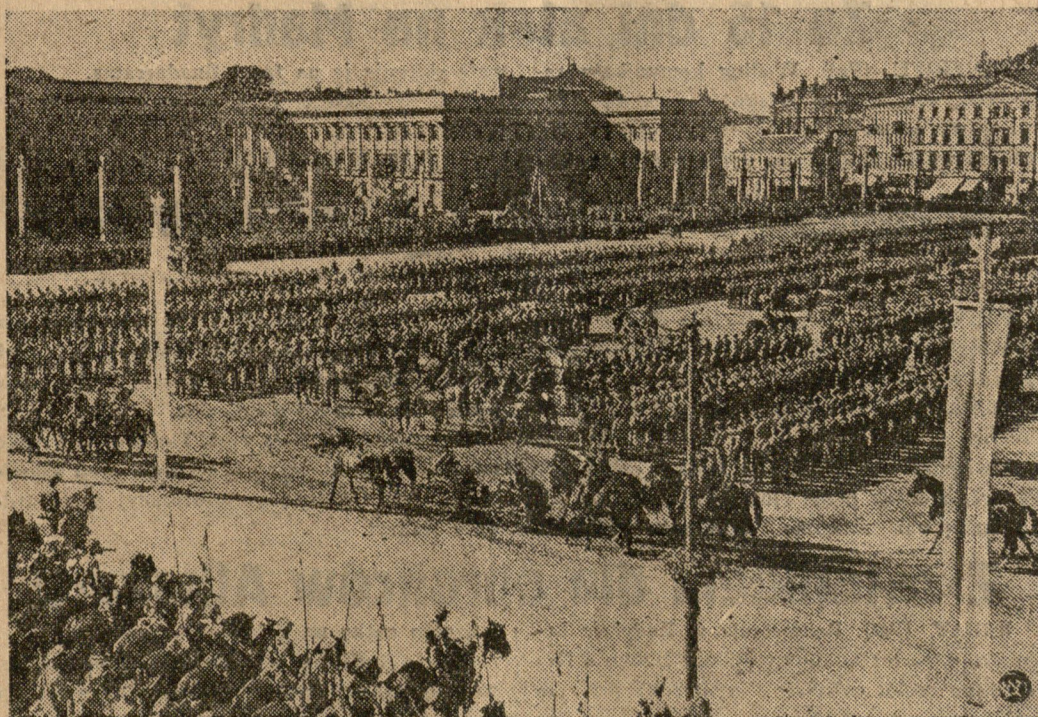
Z Kałgacichy udaliśmy się do Małosujki. Po drodze ujrzelśmy samolot, który proponował arzenie nam żywności, lecz podziękowaliśmy, gdyż jedzenia mieliśmy pod dostatkiem. Dnia 15 bm. o godzinie 19 przybyliśmy do Małosujki, gdzie przyjęto nas gościnnie. Kończąc swój wywiad kapitan Janusz prosił o wyrażenie podziękowania władzom lokalnym oraz ludności za udzieloną pomoc i gościnne przyjęcie.

Min. Salengro wyszedłszy na chwilę z pokoju obrad, zakomunikował przedstawicielom prasy, że głównymi punktami spornymi w tym konflikcie jest nie tylko kwestia podwyżek, lecz również kwestia delegatów fabrycznych, co do których przemysłowcy zgłaszają zastrzeżenia, oświadczając, że instytucja ta narusza autorytet właścicieli i kierowników fabryk.

W sprawie podwyżek przemysłowcy zasadni czy nie zgłaszają sprzeciwu katerycznego, nie chcą się tylko zgodzić na przesadzanie sprawy podwyżek i ewentualnej ruchomej tabeli płac, dostosowywanych do cen na zbyt długą metę.

Przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli premierowi, że zasadniczo żądania robotników co do podwyżek wahały się od 20 do 45 procent, aby okazać ustepliwość — dobrą wolę, robotnicy ze swej strony jednoradnie zgodzili się zredukować te żądania do 10 proc. podwyżki. W kołach politycznych oceniają, że dzisiejsze obrady zaznaczyły się już pewnem odpreżeniem w sytuacji.

Powitanie oddziałów garnizonu warszawskiego



Jak podawaliśmy, 15 bm. stolicę witała uroczystość, a zarazem serdecznie, powracające z ćwiczeń oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego. Na zdjęciu — sztyk oddziałów na Placu Józefa Piłsudskiego.

Min. Bastid dziękuje za przyjęcie w Polsce

WARSZAWA (Pat). Na ręce p. ministra przemysłu i handlu Antoniego Romana nadeszła z Katowic od francuskiego ministra przemysłu i handlu Paul Bastid'a, następująca depesza:

„Opuszczając ziemię polską, pragnę jeszcze raz wyrazić W. E. wielką radość, jaką odezu-

BEZSKUTECZNE WYSIŁKI ANGLJI nad ustaleniem daty konferencji lokarneńskiej

LONDYN, (Pat). Wielka Brytania, według Reitera nie nalega, by konferencja lokarneńska odbyła się 19 października. W kołach brytyjskich argumentacja włoska i niemiecka nie spotkała się jednakże z przychylnym przyjęciem. Okres 5 lub 6 tygodni był przez koła brytyjskie uważany za wystarczający do przygotowania obrad konferencji. Przypominają, że Niemcy pier wsze proponowały by konferencja lokarneńska odbyła się w drugiej połowie października.

Nie zdecydowano jeszcze czy Wielka Brytania powożmie inicjatywę rozmów przygotowawczych, występując z memorandum, czy też będą one prowadzone przez przedstawicieli dyplomatycznych. Prawdopodobnie ta druga metoda zo-

stanie przyjęta, ponieważ pozwala na stopniowe przezwyciężenie napotykaných trudności.

Wielka Brytania w dalszym ciągu będzie z niesłabnącą energią dążyła do ustalenia daty konferencji, ponieważ nie zgadza się na punkt widzenia przypisywany Niemcom, iż data konferencji powinna być ustalona dopiero wtedy, kiedy widoki jej będą zupełnie wyraźne. Wielka Brytania pragnie przedewszystkiem uniknąć przeciągającej się dyskusji.

W pracach przygotowawczych, koła brytyjskie biorą pod uwagę trzy dokumenty dyplomatyczne: 1) plan pokojowy z 7 marca, 2) kontrpropozycje francuskie i 3) kwestionariusz brytyjski.

VI lotniczy konkurs turystyczny został zakończony

WARSZAWA (Pat). Dziś samoloty, biorące udział w 6 krajowym lotniczym konkursie turystycznym, przebyły dwa końcowe etapy, a mianowicie piąty: Lwów — Brzeżany — Stanisławów — Lwów oraz szósty: Lwów — Zamość — Lublin — Warszawa.

Na tym ostatnim etapie 21 samolotów konkursowych wystartowało w kluczach po 3 samoloty, ubiegając się o nagrodę zespołową. Najlepiej lecący klucz na tym etapie mógł uzyskać 200 punktów.

O godz. 17,09 wylądował na lotnisku Mokotowskiem klucz samolotów Aeroklubu Lwowskiego, lotnicy: Kowalski, Pruszyński, Markowski.

Następnie w godzinach między 17,09 a 17,20 wylądowały na lotnisku następujące trójki samolotów konkursowych:

- 2) Aeroklubu Lwowskiego — Solak, St. Sędzik i B. Bernas.
- 3) Aeroklubu Gdańskiego — lotnicy Czyżewski, Mathens, Mielczarski.
- 4) Aeroklubu Warszawskiego — lotnicy: Kaz. Kula, W. Maciejewski, Jan Krawczyk.
- 5) Aeroklubu Warszawskiego i Pomorskiego — lotnicy: Eng. Jeżiorowski, M. Urban, M. Le wandowski.
- 6) Trójka kombinowana z zawodników poszczególnych aeroklubów — lotnicy: Trubicyn, Antoni Uszacki, Zb. Talarczyk.

7) Aeroklubu Krakowskiego — lotnicy: Kaz. Pleniewicz, Tyrała, W. Chałupnik.

Z samolotów, które na tym etapie startowały indywidualnie, pierwszy przybył Bronisław ZAKRZEWSKI (Aer. Wileński), Szarek (Lwów) i Grzegorz NIELUBSZYC (Aer. Wileński).

Min. Bastid powołał do Paryża

PARYŻ (Pat). Dziś rano o godzinie 10,45 powrócił do Paryża francuski minister przemysłu i handlu Paul Bastid.

Rozpoczną się rokowania francusko-niemieckie o traktat handlowy

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne podaje, że w dniu wczorajszym francuski minister przemysłu i handlu Bastid odbył z dr. Schachtem dłuższą rozmowę, w której stwierdzone zostały podobieństwo poglądów na cele niemiecko-francuskich stosunków gospodarczych. Z obu stron wyrażono życzenie możliwie największego ożywienia wzajemnych obrotów handlowych w zapowiedzianych rokowaniach.

Min. Goebels uda się do Grecji

ATENY, (Pat). Dzienniki podają, że w nadchodzącą niedzielę przybędzie samolotem do Aten minister Goebels. Minister Rzeszy przybyć ma jako turysta i pobyt jego nie będzie nosił charakteru oficjalnego.

P przedstawiciele niepodległej Abisynji stawiają się w Genewie

LONDYN, (Pat). Poselstwo abisyńskie w Londynie oznajmiło iż delegacja abisyńska na zgromadzenie Ligi Narodów wyjedzie do Genewy. W skład jej wejdą: poseł abisyński w Londynie Martin, Lorenzo Tazaz i prof. Gaston Jeze. Reuter podaje, że delegacja abisyńska będzie reprezentowała rząd abisyński, którego tymczasową stolicą jest Gore. Jest mało prawdopodobnem, by Haile Selassie udał się do Genewy.

...ale nie dopuszczają ich na brady?

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Genewy, że dączyja negusa co do wysłania delegacji abisyńskiej na zgromadzenie Ligi Narodów może wywołać, przynajmniej na początku sesji nową dyskusję w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego. Rzeczą komisji weryfikacyjnej, której zada nie było dotychczas prawie wyłącznie protokolarne, jest wypowiedzieć się o ważności pełnomocnictw delegacji abisyńskiej a w konsekwencji o dopuszczeniu jej do Zgromadzenia. Koła międzynarodowe sądzą naogół że ze względów faktycznych komisja oświadczy, iż istnieje wątpliwość co do pełnomocnictw delegacji i że nie będzie ona dopuszczona do zgromadzenia.

Swój na swego

RZYM (Pat). Oddziały tubylecze pod dowództwem rasa Ailu i dedżasa Mangasza rozproszyły grupę tubyleców, którą dowodził dedżas Balcia.

Akcja ta rozpoczęła operację oczyszczania zajętych przez Włochów terenów z oddziałów tubyleczych, które jeszcze nie zgłosiły uległości.

(—) PAUL BASTID.

Obrady gospodarczej konferencji informacyjnej w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). W drugim dniu obrad konferencji informacyjnej, odbywającej się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego, prowadzona była dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

W godzinach przedpołudniowych uczestnicy konferencji z wielkim zainteresowaniem wysłuchali przemówień członków przedstawicieli życia gospodarczego m. innymi REKTORA WITOLDA STANIEWICZA.

Wszyscy mówcy w dyskusji, utrzymanej na wysokim poziomie do referatów wygłoszonych przez przedstawicieli rządu dorzucili szereg własnych ocen i spostrzeżeń, nurtujących reprezentowane przez nich środowisko.

Prezes KAJETAN MORAWSKI zalecał ostrożność w optymizmie panującym wśród ludności co do sytuacji w rolnictwie. Nawiązując do referatu dyrektora Bobrowskiego, prezes Morawski podkreślił, że wzrost dochodu gotówkowego rolnictwa następuje jeszcze powoli i da się oszacować na około 3 proc. dochodu z r. 1928. Z tego wzrastającego dochodu rolnictwo musi „załatać dziury, które powstały” w budżetach gospodarstw rolnych, a jednocześnie wymaga się, aby z tego zwiększonego dochodu mogły być pokryte podatki, wierzycielności i zwiększo ne obroty.

Dyrektor A. WIERZBICKI, nawiązując do przemówienia pana wicepremiera przy zagajeniu konferencji wyraził pogląd, że niema istotnie lepszego określenia na kierunek naszej polityki gospodarczej, jak określenie „polityki zdrowego rozsądku”, którą przeciwstawić należy t. zw. powszechnemu przekonaniu o możliwości prowadzenia polityki bardziej efektywnej.

Profesor ADAM KRZYŻANOWSKI, nawiązując do przemówień pp. Morawskiego i Wierzbickiego zaznaczył, że przy ocenie charakterystycznych przez obu przemówień zjawisk, należy pamiętać o powiedzeniu „wedle stawu grobla”. Warunki sytuacji polskiej sprawiają, że poprawa gospodarcza nie rozwija się szybko, ale trzeba pamiętać, że są kraje których stosunki są jeszcze gorsze.

Poprawa koniunktury jest niewątpliwa. Zbiegła się ona w Polsce z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych i ucieczką kapitałów do wartości rzeczowych. Poprawa koniunktury opiera się jednak na podstawach rozleglejszych. Ana lizując przyczyny tej poprawy prof. Krzyżanowski podkreślił jej międzynarodowość, przystosowania się cen, poprawę opłacalności w eksporcie produktów rolnych oraz dyskontowanie przyszłej pożyczki francuskiej, co pociąga za sobą znaczne obniżenie się cen monet złotych w nie dozwolonych transakcjach oraz korzystne zmiany na giełdzie pieniężnej.

Rząd powinien wytworzyć na drodze, na którą wszedł wydając dekret o ograniczeniach dewizowych.

REKTOR PROF. STANIEWICZ podkreślił, że poprawy koniunktury nie można zmarnować. Trzeba dążyć do przywrócenia opłacalności w rolnictwie, ponieważ nie można tego osiągnąć przez wysokie ceny rolnicze, trzeba dążyć do zmniejszania nakładów gospodarczych. Dla tego też problem „możyc cen” jest dalej aktualny. Rolnika interesuje zagadnienie ile otrzymuje za sprzedawane przez siebie produkty i za ile nabywa potrzebne mu towary i materiały. To są właściwe nożyce, wynikające z nazbyt wielkiego pośrednictwa. Tym problemem należy się też zająć, a wtedy może górnictwo i hutnictwo mogłoby podwyższyć swe ceny bez uszczerbku dla rolnictwa.

Prezes KLARNER stwierdza dużą stabilizację zjawisk gospodarczych, która nastąpiła po długich zabiegach deflacyjnych. Efekt deflacji został osiągnięty. Mamy zrównoważony budżet państwa, co jest podstawowym warunkiem we wszelkiej pracy gospodarczej. Minister Kwiatkowski ma twardą, ale szczęśliwą rękę.

Stwierdzając, że wchodzimy w fazę stosunków normalnych p. prezes Klarner omówił szereg zagadnień programowych, związanych z przemysłem i rolnictwem i wzajemnymi stosunkami tych dwóch dziedzin gospodarki.

W zakończeniu prezes Klarner omówił nie które zagadnienia podatkowe, stwierdzając znaczną poprawę stosunków między płatnikami i urzędami skarbowymi.

W sprawie trwającego sporu między przemysłem i rolnictwem, co do pierwszeństwa, które w polityce gospodarczej należy dać jednej czy drugiej gałęzi gospodarstwa narodowego, który przejął się również w toku dyskusji na konferencji, zabrał głos p. minister rolnictwa i reform rolnych JULJUSZ PONIATOWSKI.

Pan minister stwierdził, że sprawa urbanizacji i rozwoju w przemyśle jest ważna nie tylko dla całości gospodarstwa narodowego, ale i dla wsi. Rolnicy mają tę świadomość. Chcieliby widzieć podwojenie dochodu miast i przemysłu, choćby dlatego, aby wzmożona chłonność miast zmniejszyła zależność rolnictwa od eksportu. Ale w dążnościach tych przemysł nie może być otaczany przesadną opieką. Spór między rolnictwem i przemysłem często jałowy — jeśli już ma być prowadzony — winien być nacechowany poczuciem świadomości wzajemnych ofiar. W żadnym wypadku nie można działać w ten sposób aby podcinać korzenie tej dużej części gospodarstwa narodowego, jaką jest rolnictwo.

Po przemówieniu posła Zygmunta Sowińskiego, który wypowiedział się za koniecznością zakreślenia szerokiego planu gospodarczego opartego o możliwości surowcowe kraju i niewykorzystanie ręki robotniczej, zabrał głos wiceminister TADEUSZ LECHNICKI, który w mocnym przemówieniu odpowiedział p. Wierzbickiemu. Ciśniewskiemu. P. wiceminister Lechnicki broni za sad polityki gospodarczej którą rząd prowadzi od 5 lat na odcinku cen artykułów przemysłowych, stwierdzając, że nie można jej nazwać polityką „banalów i ulegania nastrojom ulicy”. W sferach kartelowych nigdy nie było zrozumienia dla słusznego kompromisu, jakiego wymagało życie.

Wiceminister Lechnicki bardzo ostro zaproteściwał przeciwko poglądom, że przemysł górniczo-hutniczy doszedł do stanu zagrażającego podstawom życia gospodarczego kraju na skutek polityki rządowej. Jeżeli znalazł się on w tym stanie, to odpowiedzialność za to obarcza w pierwszym rzędzie dysponentów kapitału w tych gałęziach przemysłu, którzy niestety w okresie pomyślnej koniunktury nie inwestowali w przedsiębiorstwach wygospodarowanych pieniędzy i nie wykazywali zrozumienia dla podstawienia właściwych ludzi przy warsztacie.

Powstańcy wciąż atakując prą naprzód

SEWILLA (Pat). Kolumna dowodzona przez mjr. Canalea oraz oddziały pod wodzą plk. Varela zajęły miejscowości Penarubia i Ytábique.

Pod Oviedo wojska rządowe poniosły poważną porażkę. Powstańcy wzięli licznych jeńców. Kawaleria powstańcza odniosła sukcesy w utarcze z wojskami rządowymi pod Guadalajara.

Według informacji z kół powstańczych, wśród obrońców San Sebastiana walczyli liczni cudzoziemcy: 50 Niemców, 45 Francuzów i 18 Włochów.

Na froncie Saragossy toczyły się dzisiaj za jadle walki na bagnety.

Pod Talavera wojska powstańcze zajęły ponownie dolinę Tietrd.

W Barcelonie rozstrzelano 5 oficerów, których podejrzewano o komunikowanie się z powstańcami.

W Tarragone rozstrzelano gen. Castro.

LA CORUNA (Pat). Tutejsza radiostacja na dała komunikat, według którego kolumna wojsk południowych zajęła Sierra Yeglas. Wojska rządowe zostały odrzucone.

Kolumna, operująca w kierunku Toledo, posunęła się o 35 km. Oddziały pułkownika Redondo zajęły drogę prowadzącą do m. Rondo na odcinku Malaga.

Jedynym ratunkiem nowe powstanie narodowe?

B. premier przeciwko krwawej dyktaturze rządu w Burgos

LIZBONA (Pat). Były premier hiszpański, przywódca stronnictwa radykalnego Lerroux w liście do Vincente Sierra, jednego z wybitniejszych przedstawicieli stronnictwa radykalnego,

wypowiedział się przeciwko krwawej dyktaturze Caballero, uważając iż od katastrofy może uratować Hiszpanię jedynie powstanie narodowe.

Za 15 dni atak na Madryt

TENERIFE, (Pat). Według komunikatu radiowego, gen. Franco ściga w dalszym ciągu transporty wojsk z Afryki. Gen. Mola dał o działom wojskowym 4 dni wypoczynku, a nastę

pnie skieruje je na front Guadarrama.

Jak przypuszczają, za 15 dni rozpocznie się atak na Madryt.

Niemieckie samoloty bombardowały Madryt?

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku: korespondent „New York Timesa” opisuje w jaki sposób z narażeniem życia zdołał przedostać się do bazy lotniczej powstańców w Caceres.

Stwierdza on, iż lotnisko zostało całkowicie zreorganizowane przez lotników niemieckich. Nie noszą oni rzekomo mundurów hiszpań

skich. Korespondent naliczył 10 samolotów bombardujących i 17 samolotów myśliwskich produkcyjnych niemieckich. Wszystkie te samoloty są pilotowane przez załogi niemieckie.

Korespondent „New York Timesa” był rzekomo obecny przy licznych startach tych samolotów, które, według jego informacji zbombardowały Madryt.

Z ratunkiem dla obrońców Alkazaru

RABAT, (Pat). Radiostacja w Kadyksie komunikuje, że tor kolejowy między Bilbao a San Sebastian został całkowicie zniszczony przez samoloty powstańcze. Na odcinku Talavera stracono dwa rządowe samoloty myśliwskie. Obrońcy Alkazaru będą niebawem uwolnieni przez wojska powstańcze, przygotowujące się do decy

dującego ataku na Toledo.

Stacja radiowa w Tetuamie, odpowiadając na komunikat, ogłoszony przez władze madryckie, stwierdza, że wojska narodowe dysponują 170.000 ludzi dla podjęcia ataku na Madryt, a na wszystkich odcinkach frontu posiadają z górą 500.000 ludzi.

Wojska rządowe zaciekle bombardują

MADRYT, (Pat). Ministerstwo wojny komunikuje, że artyleria i lotnictwo rządowe bombardują w dalszym ciągu Oviedo. Na wzgórzach Ponte Ferrado między prowincjami Asturji, Leonu i Galicji oddziały górników i chłopów atakują zaciekle wojska powstańcze. Artyleria rządowa bombarduje nadal Teruel, skąd ucieka wielu mieszkańców i żołnierzy.

Na odcinku Naval Peral w prowincji Avila artyleria powstańcza bombardowała pozycje wojsk rządowych w Las Neal. Lotnicy rządowi zniszczyli jedną z ammat powstańczych.

Na odcinku Pereguinos na froncie Guadarrama wojska rządowe po zacieklej walce posuwały się naprzód.

Prezesi Sądów Wyszyński i Kaduszkiewicz przeniesieni w stan spoczynku

WARSZAWA, (Pat). Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Wacław Wyszyński oraz prezes Sądu Okręgowego w Wilnie p. Michał Kaduszkiewicz przeniesieni zostali w stan spoczynku.

Socjaliści szwajcarscy zerwali z komunistami

PARYŻ (Pat). „Le Journal” donosi z Genewy, że szwajcarska partia socjalistyczna w Zurichu postanowiła zerwać pakt współpracy, wiążący ją z komunistami szwajcarskimi. Powyższą decyzję socjaliści umotywowali tem, iż komuniści szwajcarscy odnieśli się z sympatią do wyroku, wydanego w niedawnym procesie mozkiewskim.

Stany Zjednoczone kupują pszenicę

NOWY JORK (Pat). Spowodu nieurodzaju, wywołanego niebywałą suszą, Stany Zjednoczone zmuszone były rozpocząć import pszenicy. W okresie od 1 lipca do 5 września r. b. przywieziono do Stanów Zjednoczonych około 10 milionów buszli pszenicy. Licząc w tym samym stosunku, całoroczny wwóz pszenicy powinien wynieść około 50 milionów buszli, podczas gdy w ubiegłym roku wyniósł zaledwie 34 milionów.



Dowódca oddziałów powstańczych na froncie północnym — gen. Mola.

Orio w rękach powstańców

HENDAYE, (Pat). Trzy samoloty rządowe bombardowały dziś San Sebastian. Ofensywa wojsk narodowych utrudniona jest na skutek niszczenia dróg i mostów przez cofające się wojska madryckie. Wojska narodowe zajęły m. Orio. Oviedo było dziś ponownie bombardowane przez samoloty rządowe. Bomby trafiły w szpital i w szkołę. Oblegane wojska narodowe dokonały dziś wypadu, obsadzając ważne pozycje w okolicach Oviedo.

Podwodna łódź rządowa zatopiona

JACA (Pat). Radio tutejsze donosi, że krążownik powstańczy zatopił łódź podwodną e-6 rządowej marynarki wojennej.

Szlify generalskie w tornistrach członków oddz. szturmowych

MADRYT, (Pat). Po zakończeniu posiedzenia rady ministrów minister spraw wewnętrznych oświadczył dziennikarzom, że w nocy ogłoszone będą teksty dekretów o stworzeniu milicji politycznej oraz o możliwości uzyskania przez członków oddziałów szturmowych nowej rangi generała za zasługi wojenne.

KTO WYGRAŁ?

75.000 zł. — 128333.
10.000 zł. — 27201, 110226.
5.000 zł. — 59467, 80893, 87584.
2.000 zł. 27643, 95119, 95307, 96459, 98399, 102006, 102183, 106277, 137064, 138128, 141442, 187172, 191571.

Dr. I. Jabrow

(Choroby wewnętrzne i dzieci).

POWRÓCIŁ.

Przyjmuje 9—11 i 4—7.

Dr. T. Jabrowa

(Choroby kobiece).

POWRÓCIŁA.

Przyjmuje 10—11 i 5—7.

Wileńska Nr. 32.

WOKÓŁ EUROPY

Kryzys europejski — Wojna domowa w Hiszpanji — Tarcia we Francji — Dwa miljarde franków — Pieniądze czy armaty

Gdybyśmy chcieli zawrzeć w jedną syntetyczną formę wrażenia, jakie w bezstronnym postzegaczu wzbudza różnorodność przejawów życia Europy obecnej, to ujęlibyśmy je w wyraz: chwiejność. Chwiejność ustrojów gospodarczych, chwiejność systemów politycznych. Chwiejność równowagi wewnętrznych i chwiejność równowagi międzynarodowej. Wszędzie poszukiwanie dróg, niepewność, empiryzm. Nigdy jeszcze chyba Europa nie była tak wzburzona, nigdy nie przeorywały społeczności w niej żyjącej procesy tak intensywnie i tak niemiennie co do kresu, ku które mu zdążają.

Nad światem rozpełtał się straszliwy cyklon ekonomiczny. We wszystkich krajach masy cierpiące głód, gospodarstwa w stanie upadku, budżety obciążone deficytem, instytucje, niezdołne do przeciwdziałania się złu. Trudności materialne, z którymi każdy naród ściera się beznadziejnie, rozżarzyły duszne i ukryte pod powierzchnią życia namiętności. Kryzys ekonomiczny, kryzys społeczny, kryzys moralny, kryzys międzynarodowy — wszystko to zalega się o siebie. Barjery celne, kontyngenty, reglamentacje, dumpingi, devaluacje, fabrykowanie gazów śmiercionośnych dla zatrudnienia bezczynnych rąk robotniczych; polityka większości krajów przestała być dziełem rozsądku i przewidywania; dziś zdają się nią kierować elementarne i instynktowne odruchy, coraz bardziej rozpręgające spójność dotychczasowej cywilizacji materialnej świata.

Europa rozprzega się i łamie. Wzrasta wzajemna nieufność państw:

„Europa, stolica Paryż“ — mówią Niemcy, zgryzając zębami. „Europa, stolica Berlina“ — ironizują w Paryżu... I być może, nie którzy myślą: „Europa, stolica Rzymi“... Tylko Anglicy nie mówią nic, tak są przekonani, że stolica Europy — a nawet stolica świata — zawsze była i będzie w Londynie.

Tak wygląda sytuacja europejska w oświeceniu „Kurjera Porannego“ A rola Polski?

Na tle tego, pozbawionego dawnych punktów oparcia i coraz bardziej rozpręgającego się systemu europejskiego, Polska zdobywa coraz większy autorytet w świecie. Słów tych nie dyktuje próżna samoufność, są one ujęciem najbardziej realnego i najbardziej uchwytliwego stanu rzeczy.

Ta ewolucja wiąże się przede wszystkim z usamodzielnieniem polskiej polityki zagranicznej. W świecie utrwalilo się przekonanie, że Polska może czynić swobodny wybór między różnymi systemami polityki zagranicznej i że wybór jej zaważy w sposób decydujący na dalszych losach naszego kontynentu. Po zycia Polski w świecie przesądza o wyborze systemu; będzie nim w każdym momencie system, gwarantujący utrzymanie ładu i porządku w Europie. Wzmocnienie węzłów politycznych między Polską a krajami, ożywionymi identycznymi dążeniami, stanowi już najważniejszą manifestację pracy na rzecz pokoju, taką przyniosły ciężkie lata ostatnie

Hiszpania nie przestaje interesować prasy światowej i prasy polskiej. Powstańcy jak wiadomo zlikwidowali odcinek frontu nad Atlantykiem. Jak pisze korespondent „Gazety Polskiej“:

Wraz z upadkiem San Sebastian zakończyła się pierwsza wielka faza ofensywy

wojsk generała Moła. Zlikwidowany został jeden z frontów hiszpańskiej wojny domowej. Powstańcy opanowali cały obszar na południu od Pirenejów wzdłuż granicy francuskiej między Katalonią a oceanem Atlantyckim. Akcja ich ma się rozwijać nadal konsekwentnie w myśl planów dyktowanych przez naczelnego wodza generała Franco.

Tymczasem w Madrycie jedną z najważniejszych trosk stanowi wciąż sprawa jednolitego dowództwa. Wielokrotnie już informowano, że przynajmniej teoretycznie i częściowo zagadnienie to zostało rozwiązane. Ale tak nie jest.

Jeden z najwybitniejszych oficerów wojsk madryckich płk. Pedro oświadczył wręcz francuskiemu korespondentowi: „Jeśli tak dalej pójdzie, będziemy zgubieni. Mamy trzy ośrodki, które nie harmonizują swych wysiłków: Madryt, Barcelonę, Lewant i Asturię. Wciąż krzyżują się przeróżne plany: defensywa naokoło Madrytu, ofensywa na Saragossę, ofensywa na Teruel, oblężenie Owiedo. Mamy trzy czy cztery naczelne dowództwa, z których każde działa na własną rękę: Ruquellme, Sandino, kwatery w Walencji i Gonzalez Pena. Jedne z nich, jak sztab asturyjski, słuchają przede wszystkim nakazów na miłośności i uczucia, inne, jak Katalonia faktycznie już niepodległa i przygotowująca zagarnięcie Balearów, kierują się tylko własnymi interesami. Najłatwiejsza nawet wojna musi być przegrana, gdy wzięty partykularne dominują nad generalnymi“.

Jednocześnie głos barceloński urzędowego organu oświadcza, iż bez względu na to jak uregulowana zostanie w Madrycie nowa wojskowa organizacja, katalońskie siły zbrojne muszą podlegać jedynie i wyłącznie barcelońskiej Generalidad. W najpoważniejszym więc wypadku obóz rządowy będzie musiał utrzymać dwa naczelne dowództwa przeciw jednolitej i sadzać wedle dotychczasowego rozwoju operacji sprawnej komendzie po stronie powstańców. Zobaczymy czy inne

czynnik przewagi, jakimi mogą rozporządzać rządowcy, będą w stanie zrównoważyć tę kardynalną słabość.

Wojna hiszpańska, jak wiemy, posiada potężny rezonans w innych krajach, zwłaszcza we Francji. Wczoraj drukowałyśmy korespondencję własną z Paryża. Tym właśnie sprawom poświęcają. Dziś dodajemy parę szczegółów za „Gazetą Polską“:

Ujmując zjawiska syntetycznie, obiektywnie i szeroko, przeżywamy obecnie arcydzieło w moment, mający na celu wyzwolenie Francji, francuskiej polityki domowej, a przede wszystkim zagranicznej spod wpływów obcych, wyrażających się w zmiennych zresztą instrukcjach Kominternu.

Akcja ta oraz projekt dobrożenia Francji zjednał rządowi dużą sympatię społeczeństwa.

Ma się dzisiaj po raz pierwszy od wyborów wrażenie, że gdyby rząd stanął przed parlamentem, dostałby masowo głosy swych dotychczasowych najgorliwszych przeciwników.

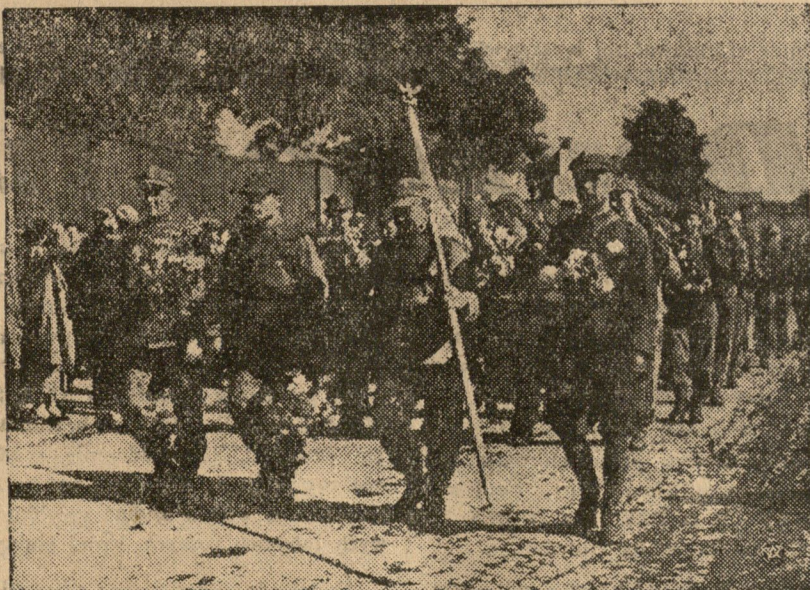
Ale jednocześnie z tem

zarysowuje się przekonanie, że pełna nie zależność nie da się osiągnąć tylko przez kosztowne wydoskonalenie uzbrojenia. Państwo wowa niezależność musi unikać jak ognia, jak ryzyka wojny, oparcia na czynnikach, będących w ręku obcego kierownictwa.

To przekonanie, nazajutrz po wspaniałym przyjęciu generała Smięgo-Rydzę — stwarza rozłam, a co najmniej poważną ewolucję w łonie dotychczasowej większości rządowej.

Przyjazd min. Bastida do Warszawy oznacza dalsze zacieśnienie stosunków polsko-francuskich. „Warsz. Dz. Nar.“ pisze na marginesie tej wizyty:

Warszawa wita swoje pułki



Onegdaj stolica uroczyście, a zarazem serdecznie witała powracające z ćwiczeń oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego. Fragment defilady pułku piechoty na jednej z ulic warszawskich.

Seans z filmowcami

Filmowców już od paru dni widuje się na mieście. „Och mój Boże! — zawołała jakaś sztabaczka na widok Brodzisza i Bogdy — zwyczajni ludzie!“ Polska produkcja filmu „Dzwony Ostrobramskie“ (Dyngus, gen. Stefan Nasfeter) prosi dziennikarzy na pogawędkę.

Wchodzę, lawiruję między stolikami. — Proszymy, panie redaktorze — Pan pozwoli. Nasz dyrektor, nasz operator, nasz... nasza... Przy ułożeniu twarzy są na pierwszym planie, w tle zw. „zblizeniu“. Brodzisz ma wąsiki. — Dla urozmaicenia, tym razem — dodaje reżyser. A ta czerstwa męska twarz, to operator, pan Thayer Rozmawia po niemiecku, ale można i po francusku. Pierwsze uśmiechy.

Gwiazdor opowiada o jakimś majątku ziemskim. Wznowy porządek, panie, przyjemnie popatrzeć. Rewanżuję się opowieścią o folwarkach węgierskich. Tak sobie, gadu-gadu. A tu stół czeka, „wódka się ogrzeje“. W Wilnie mówią „wódka szkłem zajdzie“, ale można i tak. — Na zdrowie, panie Węgier! — Ha, ha! doskonały koncept pana gwiazdora. To dla nas stroju. Wiadomo, prasa. Pożartować nie zaszkodzi.

Zresztą gwiazdy patrzą na życie trzeźwo.

— Ach te kontrakty. Żeby nie wiem jak się obmnurować, zawsze znajdzie się dziura, zawsze „oni“ postawią na swoim. Aktor, panie, najmniej jest winien. Co można wiedzieć z góry? 25 biur filmowych, 25 filmów kręci się naraz. Tłok w atelier. Kontrakt na grudzień robi się w listopadzie. Wcześniej niema sensu, bo może ktoś da więcej. Szusznice. Ale wobec tego nie wiadomo, kto będzie grał w filmie „Dzwony Ostrobramskie“ pomniejsze role. No tak, tak. Ale mamy nadzieję...

Nadzieja ma swój symbol — kotwice, taki podwójny haczyk. Zakotwiczam się przy reżyserze. Pan Stefan d'Alben owszem, europejszyk. Praca zagranicą. Szwajcjarja etc. Pali fajkę, więc rozmawiamy o tytoniach fajkowych. Angielskie, holenderskie? Polskie są też wcale niezłe. — Zapytać o film, czy nie? Czemu właśnie „Dzwony Ostrobramskie“? Może pytać nie wypada? Jazna rzecz — piękny cel, budująca treść, malownicze miasto. Może zniżki większe przynajmniej? Poparcie? Ale już mówimy o mieście. — Wilno jest... no — cudowne!

Rozmowa staje się ogólna. Gwiazdor, człowiek trzeźwy, a zapala się, — Wódkę zrobić na św. Jana! Elektryczny wyciąg na dzwonnice! Ach, wilnianie, my wam pokażemy Wilno. Pamięta pan film „Wiatr od morza“? — Owszem pamiętam, ale to było bardzo dawno. Lepiej pamiętam „Rapsodję bałtyku“ — „nie umie żyć ten kto nie służył w marynarce“. Córeczka moich gospodarzy krzychała przez sen. Co pan

mówi? A tak, film to ciężka praca. Poszczególne sceny, klateczki, technika, siekanina, montaż, zawiłe wyjaśnienia.

Ale Wilno bardzo się podobało. W lutym sami zobaczycie. Będzie gotów. Na zdrowie!

Ktoś wstaje od stolika, idzie tańczyć. Nastrój jak w środku polskiego filmu — była wódka, potem słowa, słowa, słowa, a teraz wycekiwanie. Takie burszaki klateczki. Och te polskie filmy. Widział pan to, wódka pan owa? Prawda co za świątynia? Ach, nie dziwnego, trzeba wiedzieć kto to robi. Tak, okropne stosunki.

Wpatruję się w twarz mojego rozmówcy — reżysera. Kręcenie filmu jest bardzo ciężką pracą. To nie teatr. Tam jest ciągłość, nastrój. Tu co innego. Pojedyncze scenki, nawet gierki, nawet same klateczki. Cztery klateczki, dziesięć klatczek, tak się lepi. Jak się lepi? No oczywiście, to wie on, mój rozmówca, reżyser. Według planu, według scenariusza, według „drehbuchu“, czyli książki kręcenia. Tam jest wszystko napisane detalicznie, tylko że nie zawsze wszystko tak wychodzi jak się myślało. Za chodzą różne okoliczności, trzeba zmieniać w ostatniej chwili. Może to i lepiej nie robić od razu całego planu, całego „drehbuchu“? Może niema sensu? Teraz wrzesień, kontrakty na listopad jeszcze nie gotowe zapewne. — A może zapytać? — Czy wypada? — Rozmawiamy więc w dalszym ciągu o stosunkach w Warszawie.

Swoją drogą to ten pan Thayer, to bardzo

Rozumiemy wszyscy bardzo dobrze, że dobre stosunki francusko-polskie są koniecznością dla obydwóch narodów, rozumiemy, że wynikają one z natury rzeczy, lecz rozu miemy także, że czas już najwyższy nie ograniczać się do dawania wyrazu uczuciom i do głoszenia zasad ogólnych, lecz przejść do zagadnień konkretnych.

Chodzi o konkretne formy współpracy gospodarczej:

P. min. Bastid na zakończenie z przedstawicielami prasy dał wyraz przeświadczeniu, że można przewidywać ożywienie w zakresie wymiany towarów, mówił o możliwości wzmocnienia eksportu polskiego węgla i cynku do Francji. Zwracał też uwagę na konieczność rozwoju ruchu turystycznego z Polski do Francji i z Francji do Polski, a to zwłaszcza w związku z przyszłoroczną wystawą międzynarodową w Paryżu. Najmniej widoków istnieje co do możliwości wywozu produktów rolnych z Polski do Francji, * to ze względu na sytuację rolnictwa w tym kraju oraz na przyzwyczajenia ludności rolniczej we Francji.

Nie wiemy ostatecznie jakie formy ma przybrać francuska pożyczka dla Polski. Jakoby część tej pożyczki ma być udzielona w materiale wojennym. „ABC“ nie uważa to za najszybsze rozwiązanie:

Można wprawdzie odpowiedzieć, że kwestia obrony jest potrzebą najwyższego rzędu, której należy podporządkować wszystkie inne względy. Jednakże dla zwiększenia obronności technicznej, nie wystarczy uzyskanie w danym momencie potrzebnego materiału wojenskowego, gdyż materiał ten po pewnym czasie zużywa się, niszczy się lub przedawnia, a zatem wymaga nowych uzupełnień. Rzeźba więc fundamentalna jest postawienie własnego aparatu przemysłowego na takim poziomie, aby w groźnej chwili, gdy nowe dostawy zagraniczne mogą zawieść lub być uniemożliwione, mógł podołać potrzebom obrony. Modernizacja, nie traktowana pod tym kątem, miałaby wartość tylko dorywczą.

Projektowana więc pożyczka powinna służyć przede wszystkim po temu, aby podnieść naszą rodzimą wytwórczość pracującą dla obrony, a ożywiając pośrednio cały organizm gospodarczy, zwiększyć jego ogólną siłę i odporność, a zatem i jego wartość jako czynnika współpracującego dla obrony państwa. Jeśli zaś istnieje pewne potrzeby natury bardzo pilnej, tu przede wszystkim należałoby dla ich zaspokojenia uruchomić do najwyższego maksimum całą wytwórczość polską, a dopiero brakującą resztę pokryć dostawami gotowymi — i to jedynie w najkorzystniejszych rozmiarach.

Podobnie pisze „Robotnik“:

Jest jeszcze jedna sprawa. Współpraca francusko-polska ma zacząć się pod znakiem współpracy technicznej i finansowej w dziedzinie obronnej. Obrona kraju jest dziś sora w przedewszystkiem gospodarczą. Zwiększenie obronności kraju — to nie tylko nowe armaty i karabiny, ale zwiększone uprzemysłowanie, lepsze drogi, motoryzacja.

Ten postęp gospodarki pociąga za sobą wzrost przywozu, pociąga większą chłonność naszego rynku. I któż ma być w pierwszej linii naszym dostawcą, jeśli nie nasz sojusznik, zainteresowany w zwiększeniu obronności kraju.

Wnt.

miły gość. Spokój, humor; po polsku mówić bardzo niewiele, ale zato ślicznym akcentem. Poliglota, pewnie dobry fachowiec. Od dobrej fotografii tyle zależy! Tak, film to koncepcja i fotografia, myślę sobie. Koncepcja powstaje z elementów, fotografuje się elementy. W tym wypadku — elementy wileńskie. Jaka szkoda myślę że pan Thayer i tamci panowie są pierwszy raz w Wilnie. Czy złapią sens miasta, czy może tylko zostanie takie coś „międzynarodowe“ w znanym krajowym wydaniu? Chęci widać jak najlepsze, dyr. Nasfeter uśmiecha się tak zaniepokojony o sporcie, o dzielnicach Warszawy. Co będzie z filmem? — Nareszcie jeden dobry, czy też... — Ach, jeszcze jeden, panie Węgier!

A następnego dnia tłok na ulicy. „Smok“ magistrałski dorozkarcz „astałop“, gwiazdor wymalowany na ceglasto. Trzeba kręcić bazylikę i Brodzisza, a tu żuliki podłazą. Reżyser kręci głową. Jak tu wymagać w takich warunkach. Reżyser jest z Europy, a tu „szarzy“ (psia-krew!) ludzie. I bądź tu Rene Clairem, bądź tu Frederikiem March! Stoją, po piętach depcą, nie rozumieją. Statystyczni ludzie, przeciętność, tłum bezbarwny. A nastrój jak wiadomo udziela się. Jak więc tu wymagać? Miejmy jednak nadzieję. Miejmy nadzieję, że wszystko (klateczki, siekanina, montaż, krajowa produkcja etc. etc.), wszystko będzie dobrze. W lutym zobaczmy. Jeszcze jeden, panie Węgier.

Jm.

Z hiszpańskiego kotła

Hiszpańska wojna domowa dostarcza pisomom obfitego materiału, tak jak niedawno dostarczała go kampania włoska w Abisynii.

ALKAZAR.

Na wojnie, jak to na wojnie... Okrucieństwo przeplata się z bohaterstwem, tchórzostwo z poświęceniem. Najwybitniejszy bodaj przejawem heroizmu czy — jeżeli kto woli — zaciekałości jest obrona Alkazaru przez garść powstańców.

Alkazar nie jest nazwą odosolnioną. Alkazarów t. zw. zamków-pałaców dawnych królów maurytańskich nalicza się w Hiszpanii kilka. A więc Alkazar w Toledo (ten o którym mowa), Alkazar w Kordobie i Segwii, wreszcie Alkazar w Sewilli, bodaj najpiękniejszy ze wszystkich i mogący śmiało iść w paragon ze słynną na cały świat Alhambra grenadzką.

Tygodnie już upływają, a powstańcy zamknęci wraz z dziećmi i kobietami w zabytkowym zamku dawnych władców muzułmańskich wciąż się bronią rozpaczliwie. Liczą na odsiecz, czy też poprostu chcą własnym życiem przypieczętować swą wierność hasłom gen. Moli. Zaciekałość obrońców doszła do tego, że odrzucili szlachetne pośrednictwo ambasadora chilijskiego, który chciał przynajmniej kobiety i dzieci ewakuować z obleżonego zamku i umieścić poza strefą ognia.

Wskutek zacieklej strzelaniny grozi wspomnianemu zabytkowi architektury arabskiej kompletna ruina. Już i tak rozsypało się w gruzy mnóstwo architektonicznych cacek, które z takim entuzjazmem opisywał w swej pięknej książce o Hiszpanii Washington Irving. Kto wie, czy po skończonych okropnościach wojny domowej znajdzie się szlachetny mecenas co własnym sumptem odbuduje zburzone świątynie, jak to miało miejsce chociażby ze zburzoną przez artylerję niemiecką katedrę w Reims. Biedny Alkazar w Toledo! Mimo całego uznania dla pogardy śmierci i bohaterstwa zamkniętych w zamku i odrzucających wszelką propozycję kapitulacji powstańców, życzyliby należało jednej z dwóch alternatyw: bądź rychłej odsieczy powstańczej, bądź też kapitulacji obrońców. Pierwsza lub druga ewentualność oszczędziłaby bowiem starą budowę arabskich mistrzów przed dalszą ruiną.

ABD-EL-KRIM?

Zdaje się, że słynny Abd-el-Krim zawinął już do ojczyznych portów Marokko i nie zasypia gruszek w popiele. Dochodzą wieści o rewolcie niektórych szczebli marokańskich. Miał zginąć przytem hiszpański kapitan; byli też ranni. Jeżeli istotnie Abd-el-Krim maczał w tem palec, to może to być początek końca panowania hiszpańskiego w Marokko. Skoro Abd-el-Krim po trafii przed 10 laty gromić oddziały jednolitej wtedy, nierozdartej przez wojnę domową Hiszpanii, to tem bardziej może okazać się groźny teraz, gdy Marokko zostało ogołocone z wojska, przerzuconego na front powstańczy na półwyspie iberyjskim.

Wogóle z tem Marokko zaczyna być niewyraźne. Ponoć powstańcy mieli obiecać ustąpienie Marokka pewnemu europejskiemu mocarstwu, wzamian za pomoc w walce z czerwonymi. Wiadomość tę wprawdzie zdementowano, lecz pamiętajmy, że nie bez słuszności pewien dyplomata twierdził, iż dopiero dementi dają prawdziwy obraz zakulisowej polityki. Różnie więc z tem Marokko być może.

MADRYT.

Jeżeli wieczyście komunikatami wojsk powstańczych, zajęcie przez powstańców Madrytu jest kwestią paru tygodni. Już obecnie niemal codziennie samoloty powstańcze wykonują raidy na stolicę, bombardując gmachy ministerstwa, dworce i t. p. Łatwo zrozumieć, że tego rodzaju wypadki nie przyczyniają się do podniesienia ducha wśród czerwonych obrońców Madrytu. Ponoć naproczono wzywać oni posiłków z Katalonii. W/g ostatnich informacji, powstańcy, posuwający się na stolicę półkolem zamie-

rzają zostawić czerwonej milicji drogę do ucieczki na południowy wschód, w kierunku Barcelony. To posunięcie tłumaczy powstańcy chęcią uniknięcia daremnego rozlewu krwi, walk ulicznych i bombardowania stolicy. Motywy, jak widzimy, są przekonujące. Niewiadomo jedynie, czy czerwoni zechcą z pozostałymi przez powstańców wspaniałomyślnie furtki do ucieczki skorzystać. Zaciekałość jest przecie po obu stronach wielka, znacznie większa niż poszanowanie własnego i cudzego życia czy cześć dla zabytków architektury.

Wszystkie pisma europejskie podkreślają zgodnym chórem okrucieństwo hiszpańskiej wojny domowej. To już leży w tradycjach tego narodu. Straszliwe rzezie, dokonywane przed 500 laty na Maurach, przed 400 laty na Aztekach i Inkach, przed 100 laty na oddziałach napoleońskich („guerilla”), nie licząc pomniejszych domowych okazyj znalazły dziś ciąg dalszy. Makabryczny hold złożony cieniem Tomasza Torquemady, księcia Alby, Corteza czy Pizarra.

NEW.



W Barcelonie sformował się bolszewicki pułk kobiecy. Zdjęcie przedstawia kwaterę główną.

Dość!

Na ciemnej ulicy rozległ się strzał. Inspektor Burke wybiegł z rewolwerem w rękę. Między drzewami ujrzał wysokiego mężczyznę, do którego palnął skolei. Zaszeleściły krawki, ktoś upadł. Inspektor w świetle księżycy znalazł leżącą postać. Dźwignął go na plecy i z trudem zaniósł do tylnego pokoju. Nareszcie zobaczył zbliżającego się członków bandy — bę dzie mógł czegoś się dowiedzieć. Nieprzyjacieł robi rozpaczliwe kroki, największego zbrodniarza może zgubić jakiś drobny szczegół. Teraz inspektor Burke dowie się wszystkiego.

W tej chwili rozległy się strzały — inspektor Burke wybiegł z pokoju. Ale nigdzie nikt go nie widział. Szybko zorientowawszy się, wrócił do więzienia. Och, co za straszny widok: sztyk więźnia otaczał cienki sznurek jedwabny, wywalony język świadczył, że jeniec nie żył. Na ubra niu wisiała kartka z napisem: „Nie u niego się nie dowiesz, inspektorze Burke”.

Inspektor chwycił za rewolwer i wybiegł na ulicę. W ostatniej chwili zorientował się, że grozi mu niebezpieczeństwo. Mokra płachta spadała mu na głowę. Inspektor stracił przytomność.

Obudził się w ponurym lochu. Poczut jakiś swąd w powietrzu. Powąchał powietrze i powiedział spokojnie:

— Gaz świetlny, chcą mnie otruć. Ale nie uda się im, nie!

Począł gorączkowo ostukiwać ściany nieznanego mu lochu. Gazu było coraz więcej. Po chwili znalazł mały guziczek. Nacisnął go, w ścianie otworzył się czarny otwór. Inspektor Burke rzucił się wewnątrz bez wahania. Był już najwyższy czas, za chwilę gazby go udusił. Inspektor Burke biegł blisko godzinę podziemnym lochem. Po godzinie usiadł, by odpocząć. Przed nim było małe zakratowane okienko. Nagle w okienku ukazała się straszliwie wydręczona twarz kobieca i dwie ręce duszące ją za szyję. Była to Mary, którąś ktoś dusił. Powietrze rozdarł straszliwy okrzyk kobiecy: „Ratunku!” Inspektor miał tego dość i z rewolwerem w ręku zerwał się, rzucając...

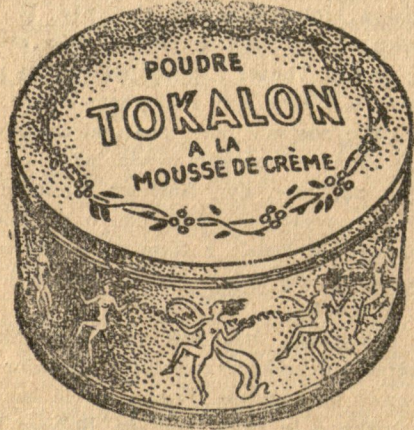
I ja też miałem dość. Zerwałem się, rzucając książkę do pieca, poczem przepisałem z pamięci ten feljeton.

D. T. F.

Nowy „Eterychny” Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest sużytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika — zaadoptowany obecnie przez firmę Tokalon.



Sprawia to, że Puder Tokalon spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalnie wyglądające piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage’a”. Puder Tokalon zawiera pozatem Piankę Kremową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-10 godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przełajającej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona połysku.

Jak podała onegdaj agencja „Iskra”, drużyny junackie, prowadzone przez Fundusz Pracy, zostaną w czasie najbliższym przejęte przez Komendę Główną Junackich Hufców Pracy, instytucję nową, pozostającą pod kierownictwem ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wszystkie formalności, związane z tą zmianą kierownictwa drużyn junackich mają być załatwione przed nadejściem zimy, ponieważ SKOSZAROWANIEM DRUŻYN NA OKRES ZIMY zajmie się już Komenda Hufców.

W ten sposób drużyny junackie od początku swego istnienia przejdą pod kierownictwo trzeciej skolei organizacji i miejmy nadzieję tym razem ostatniej, która już wreszcie powin na postawić je NA NALEŻYTYM POZIOMIE.

Jak wiemy twórcą drużyn było Stowarzyszenie Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, w skróceniu S.O.M. Stowarzyszenie to rozpoczynało pracę z pięknymi zamiarami, które jednak przerosły jego możliwości finansowe. Młodzieży którą rekrutowano do drużyn, obiecano pracę stałą także w okresie zimy. W jesieni jednak WOBEC BRAKU FUNDUSZÓW ROZWIĄZANO WIĘKSZĄ CZĘŚĆ DRUŻYN i rozczarowanych junaków odesłano do domów.

Po bankructwie S.O.M-u ideą drużyn junackich zaopiekował się Fundusz Pracy. Na wios-

ne roku bieżącego rozpoczęto rekrutację młodzieży. Dano jej warunki nieco lepsze niż S. O. M. Spodziewano się naogół bardzo dużego napływu kandydatów. Przewidywania jednak za wiodły. Mimo dużego nasilenia bezrobocia wśród młodzieży ZGŁOSZEŃ BYŁO STOSUNKOWO NIEWIELE. Młodzież bezrobotna, nie mając pewności, (doświadczenie z SOM-em), że drużyny junackie dadzą jej opiekę i pracę tak że w zimie, wolała szukać zarobku na sezonowych robotach rolnych, lepiej płatnych.

Na terenie województwa wileńskiego rekrutacja junaków również z tego względu nie dała spodziewanych wyników. Powiat brasławski oraz częściowo postawski i święciański wogóle POSIADAJĄ NIEWIELE MŁODZIEŻY BEZROBOTNEJ, ponieważ bezrobocie zostało tu w znacznym stopniu rozładowane dzięki masowej w tym roku emigracji robotnika do Łotwy na sezonowe roboty rolne. W innych powiatach młodzież była częściowo zniechęcona do drużyn.

Obecnie na Wileńszczyźnie pracuje 11 drużyn junackich, liczących ogółem do 900 chłopów, w czem OKOŁO 60 PROC. POCHODZI Z TERENU NASZEGO WOJEWÓDZTWA reszta zaś z województw centralnych i południowych. Rekrutacja młodzieży w celu uzupełnienia stanu drużyn do ustalonej normy 100 osób odby-

wa się w dalszym ciągu na terenie powiatów. Na przykład w brasławskim rekrutacja trwa i zakończy się 18 bm.

Fundusz pracy, jak wiemy, dysponuje specjalnymi kredytami na zatrudnienie młodzieży, w drużynach junackich, jednak zbliżający się sezon zimowy mógłby wywołać pewne trudności w sprawie zakwaterowania wszystkich drużyn. Przejęcie drużyn przez wojsko rozwiewa wszelkie obawy. KOSZARY ZNAJDĄ SIĘ — historia „somowa” z rozwiązywaniem drużyn nie powtórzy się.

Drużyny junackie z Wileńszczyzny PÓJDĄ DO OBOZÓW ZIMOWYCH Z NASTANIEM WIĘKSZYCH CHŁODÓW. Pierwsze przerwą pracę te, które zakwaterowane są w namiotach, ostatnie mieszkające w barakach drewnianych.

Junacy na Wileńszczyźnie są zatrudnieni na robotach drogowych. Drużyny 68 i 69 pracują koło wsi Macury w pow. postawskim, gdzie budują drogę Postawy — Łuczaj. Grunt tutaj jest bardzo ciężki, prace postępują powoli. Drużyna 71 pracuje na drodze Oszmiana — Holszany, 72 koło Krewa, na drodze Oszmiana — Krewa — Bielica, 73 koło Klewicy na drodze Klewica — Dziewieniszki, 74 — koło miejscowości Narocz w powiecie wilejskim na drodze Narocz — Racewicze, 75 — w Szarkowszczyźnie na drodze Szarkowszczyzna — Hermanowicze, 76 — buduje groblę koło Hornowa w powiecie dzisieńskim, 79 w powiecie wileńsko-trockim na Czarnym Trakcie i wreszcie 80 — W DNIACH NAJBLIŻSZYCH ROZPOCZYNA PRACĘ KOŁO KOBYLNIKA PRZY BUDOWIE WĄSKOTOROWEJ ODNÓGI KOLEJOWEJ DO JEZIORA NAROCZ. (w).

Z Moskwy do Ameryki przez biegun północny

Lot słynnego sowieckiego lotnika Zygmunta Lewoniewskiego i kapitana Lewenzenko z Los Angeles do Moskwy (19000 kilometrów) trwał stosunkowo długo: od 5 sierpnia do 12 września. Spowodowane to było licznymi przerwami w podróży. Był to lot badawczy, obliczony na poznanie warunków podróży, nie na rekord czasu.

Mimo to lot ten ma zasadnicze znaczenie, stanowi on etap do opanowania powietrznej trasy transoceanicznej. Najkrótsza droga z Moskwy do Ameryki prowadzi bowiem przez biegun północny, nie przez Atlantyk. Podróż z Moskwy do portu atlantyckiego pociągu trwa 2 doby, podróż z portu atlantyckiego do Ameryki na najbardziej szybkim parowcu świata „Queen Mary” 4 doby, razem więc przynajmniej 6 dni. Przy opanowaniu zaś wielkiej drogi

północnej przez biegun północny podróż potrwa statkiem powietrznym 3 doby, czyli dwukrotnie mniej. Lewoniewski leciał nie przez biegun północny, lecz wzdłuż północnych wybrzeży Syberji.

W 1927 roku lotnik amerykański Lindberg pokonał Atlantyk. Obecnie między Ameryką a Europą regularnie kursują francuskie i niemieckie statki powietrzne.

W 1936 roku lotnik sowiecki Lewoniewski pokonał Pacyfik. W 1929 roku wyprzedził go lotnik sowiecki Szestakow, Bołotow, Sterligow i Fufajew, którzy z Moskwy przylecieli do Nowego Jorku. Lewoniewski odbył powrotną z Ameryki do Moskwy. Możliwe, że za kilka lat regularna komunikacja powietrzna przez Pacyfik będzie faktem dokonany. Sp.

ŻYTO BIENIAKOŃSKIE i inne zboża siewne.

Wszelkie NAWOZY SZTUCZNE poleca

Centrala Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

Wilno, Mickiewicza 19, tel. 2-56

Zmarł b. prezydent Grecji Zaimis

WIEDEŃ, (Pat). B. prezydent republiki greckiej Aleksander Zaimis, który od pewnego czasu przebywał w Semmeringu, zmarł w jednej z klinik wiedeńskich w wieku lat 80.

Aleksander Zaimis należał do rodziny, której nazwisko jest ściśle związane z historią niepodległości greckiej. Jego dziadek Andrzej Zaimis i jego ojciec Tracydules piastowali wielokrotnie godność prezesa rady ministrów. Aleksander Zaimis urodził się w Atenach w październiku 1855 r. Był kilkakrotnie ministrem spraw zagranicznych, prezesem rady ministrów, a następnie delegatem greckim na konferencję pokojową w Bukareszcie w r. 1914. Po ustąpieniu z areny politycznej w r. 1917 był przez wiele lat gubernatorem banku ateńskiego. Od grudnia 1926 r. do lipca 1928 r. stał na czele rządu jedności narodowej do czasu objęcia władzy przez Venizelosa. W dn. 14 grudnia 1929 r. wybrany był na stanowisko prezydenta republiki greckiej, jako następca admirała Konduriotisa. 9 września 1934 r. obrany był ponownie prezydentem republiki i opuścił to stanowisko dopiero po restauracji króla Jerzego.

Istnieje od 1843 roku

WILENKIN — Tatarska 20

MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinetowe, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Posiadamy na składzie meble wysortowane po niskich cenach. Nadeszły nowości.

Sojusze Francji grożą jej wojną?

Wywody „Deutsche Diplomatische Politische Korespondenz“

BERLIN, (Pat). Urzędowa „Deutsche Diplomatische Politische Korespondenz“ zajmuje się ostatnią mową ministra Delbosa.

Korespondencja m. in. oświadcza:

„W tym samym czasie, gdy w Norymberdze zabezpieczenie i utrzymanie pokoju, jako zasadniczej normy niemieckiej polityki zagranicznej, znalazło nowe uroczyste potwierdzenie, minister spraw zagranicznych Francji Delbos zabrał głos na temat wytycznych francuskiej polityki zagranicznej.

Pan Delbos określił bezpieczeństwo swego kraju utrzymanie pokoju jako dwa cele tej polityki. Nie należy wątpić, że wynikają one z uczciwej dobrej woli. Z dalszych wywodów odnosi się jednak wrażenie, że francuski minister spraw zagranicznych dla urzeczywistnienia tych celów dzisiaj jeszcze obstawia chęć przy starzych metodach i receptach, które w ciągu długich lat miały niewielkie powodzenie.

Uroczysta deklaracja Niemiec, że nie życzą one sobie od Francji niczego innego, poza

współzyciem w stosunkach dobrosąsiedzkich i w atmosferze wzajemnego zaufania, powinnaby stanowić solidniejszą i zdrowszą gwarancję bezpieczeństwa niż ta, która wynikać może ze stosowania skomplikowanej koncepcji bezpieczeństwa francuskiej polityki zagranicznej.

Teza o zagrożonym bezpieczeństwie Francji wydaje się dziś hasłem, którego sensu — przynajmniej w Niemczech — nie można już dziś dokładnie zrozumieć, nie wiadomo bowiem, kto zagraża miałby bezpieczeństwu Francji.

Pan Delbos i tym razem kładzie nacisk na szeroko rozgałęziony system sojuszków i paktów francuskich, za pomocą których jedynie „można zapewnić pokój“. Wszystkie te olbrzymie wysiłki nie przyniosły jednak Europie prawdziwego pokoju i nie były w stanie rozproszyć ogólnego niepokoju i niepewności.

Nie można pominąć obaw — pisze dalej korespondencja — że sojusze takie działają nie tylko wyłącznie w interesie bezpieczeństwa Francji i że francuska polityka zagraniczna wbrew jej woli, właśnie przez swoje zobowiązania sojusznicze, narazić się może łatwo na niebezpieczeństwo znalezienia się w sytuacji, której pragnęłaby uniknąć.

Walka z wywrotowcami 6 osób zabitych w tem 1 policjant

WARSZAWA (Pat). W kilku wsiach powiatu rubiechowskiego i zamojskiego, woj. lubelskiego władze państwowe stwierdziły działalność wywrotową szeregu agitatorów, stosujących bezwzględny terror wobec miejscowej ludności. W związku z tem zarządzono ostatnio rewizje u działaczy komunistycznych, aresztując ich i przekazując władzy sądowej.

W dniu 16 bm. w trakcie przeprowadzania rewizji we wsi Żuków, gminy Młaczyn, pow. lubiechowskiego zebrała się większa grupa wywrotowców, która, pragnąc udaremnić aresztowanie ich przywódcy, zaatakowała czynnie oddział

policyjny. Do policji oddano szereg strzałów rewolwerowych, w wyniku czego zostało rannych trzech policjantów, z których jeden zmarł w szpitalu w Zamościu.

Dowódca oddziału policyjnego polecił oddać w powietrze salwy ostrzegawcze, gdy zaś to nie odniosło skutku i wywrotowcy w dalszym ciągu nacierali na policję, oddział policyjny zmuszony był w obronie własnej oddać strzały do atakujących. W czasie starcia zabitych zostało 5 wywrotowców. Po przywróceniu spokoju, władze bezpieczeństwa aresztowały 15 znanych komunistów podlegających.

ORĘDZIE HITLERA

VIII kongres partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze rozpoczął się odczytaniem orędzia Hitlera.

Orędzie odczytał kierownik partii hitlerowskiej w Bawarii, bardzo podobny do Hitlera z głosu i wyglądu. Hitler się działo tuż obok i przysłuchiwał się odczytaniu jego orędzia. Chociaż po operacji wiązał głosy, której dokonał profesor Sauerbruch stan zdrowia kanciera jest całkiem poprawny jednak zgodnie ze wskazówkami lekarza kanciera musi zachowywać ostrożność i nie nadużywać swych wiązań głosowych w celu uniknięcia ewentualnej recydywy.

Odczytanie deklaracji trwało dwie godziny.

Orędzie to posiada zasadnicze znaczenie. Na kongresach partii narodowo-socjalistycznej zgodnie z zasadą autorytatywną niema żadnych dyskusyj, rzecz główna na tych kongresach to mowy przywódców i w pierwszym rzędzie oczywiście Hitlera osobiście. Hitler przemawiał na kongresie prawie codziennie. Ze względu na obfitość materiału prasa narodowo-socjalistyczna nie potrafiła nawet wydrukować wszystkich jego mów, wygłoszonych na tym kongresie i poprzestała przeważnie na skrótach.

Wśród wszystkich tych przemówień czołowe miejsce zajmuje jednak orędzie Führera odczytane w dniu otwarcia kongresu. Stanowi ono nie tylko introdukcję, lecz sformułowanie zasad polityki hitlerowskiej.

Orędzie to jest jednocześnie sprawozdaniem z rządów, polemiką z krytykami i programem przyszłej polityki. Zdaniem Hitlera w Niemczech za jego rządów odbył się cud odrodzenia kraju i narodu. W kraju prawie niema bezrobocia, w wielkich miastach przemysłowych nastąpiło niezwykle ożywienie, dawniej martwe porty odżyły, nastąpił rozkwit kultury niemieckiej, teatru i literatury.

Szczególnie Hitler podkreślił odbudowę armii i remilitaryzację Nadrenji.

Kierownictwo narodowo-socjalistyczne zdaniem Hitlera dokonało cudu: polityczne kierownictwo Rzeszy i wojskowe bezpieczeństwo są zapewnione w większym stopniu, niż kiedykolwiek.

Bardziej jednak, niż sprawozdanie Hitlera o osiągnięciach jego rządów interesowały opinię publiczną świata wytyczne jego polityki na przyszłość.

Co do tego istniały różne przypuszczenia.

Myślano o nowych hasłach w sprawie żydowskiej lub w dziedzinie polityki kościelnej.

Jednak w roku ubiegłym Hitler oświadczył, że ustawą norymberską (za kaz małżeństw mieszanych, karalność „hańby rasowej“ i pozbawienie praw o

bywatelskich) kwestja żydowska jest definitywnie rozwiązana. To też nowych hasel w sprawie żydowskiej Hitler nie wysunął.

Nie poruszył również kwestji kościelnej. Chodziło mu przecie o hasło, nadające się do zjednoczenia narodu. Stworzenie zaś jakiegoś narodowego kościoła niemieckiego, pozbawionego ponadto rezonansu w masach, dla tego się by najmniej nie nadaje. Z biegiem czasu socjalizm narodowy może się przekonać, że religja metafizyczna nie da się w zupełności zastąpić religją polityczną. W każdym razie w deklaracji Hitlera nie padły słowa, które mogłyby się przyczynić do zaostrzenia sytuacji na wyznaniowym odcinku.

Nowym hasłem, które Hitler wysunął na kongresie norymberskim, było żądanie kolonij. I tu tkwi właściwie pewna sensacja. Po nader ostrej kampanji antysowieckiej Trzeciej Rzeszy spodziewano się naogół, że padnie coś w rodzaju apelu do pochodu krzyżowego przeciwko Sowietaom.

W Norymberdze nie zabrakło coprawda nader ostrych zwrotów pod adresem Sowietaom, szczególnie minister pro

pagandy dr. Göbbels w swem przemówieniu, wygłoszonym do służby pracy, popisywał się w tej dziedzinie, ale zamiast zapowiedzi pochodu krzyżowego wysunęło żądanie kolonij.

Żądanie to jest skierowane pod adresem Anglii i wywołało w Anglii raczej nieprzyjazne echa.

Prasa angielska, od robotniczego „Daily Herald“ do konserwatywnej „Morning Post“ odpowiedziała wyraźnie „Nie! O zwrocie Niemcom kolonij mo wy być nie może!“

Bardziej pojednawcze stanowisko zajęła tylko proniemiecka „Times“, która poniekąd zastrzegła się, że opinia publiczna Anglii ustosunkowuje się bezwzględnie negatywnie do żądania Niemiec, jednak dało do zrozumienia, że omówienie tej kwestji dałoby się, prze prowadzić, gdyby jednocześnie została zawarta umowa, w której Niemcy uroczyście wyrzekłyby się wojny jako narzędzia swej polityki.

Beznadziejnym więc żądanie Niemiec nie jest, chociaż nie zupełnie jasnym jest przystąpienia Niemiec do jakiej umowy domaga się wpływowy dziennik angielski. Jednak w przededniu konfe

rencji pięciu wysunięciu przez wpływy w dziennik angielski takiej przesłanki przystąpienia do omówienia kolonialnych żądań Niemiec posiada niewątpliwie zasadnicze znaczenie.

Drugim ciałem deklaracji Hitlera był program gospodarczego uniezależnienia się Niemiec od obcych źródeł surowców.

Introdukcją do tego programu była polemika z zagranicznymi krytykami polityki gospodarczej Trzeciej Rzeszy, którzy jej zarzucają pogo wyrabia armaty zamiast towarów. Na ten zarzut Hitler odpowiedział, że rynek wewnętrzny Niemiec ma swe granice i że gdyby Niemcy zamiast wyrabiać zbrojenia wyrabiali towary dla eksportu krytycy Niemiec podnieśliby jeszcze mocniejsze larum spowodu zalewu rynków światowych przez towary niemieckie.

Ta argumentacja Hitlera nie jest pozabawiona słuszności.

Jednak w pewnej sprzeczności z powyższem rozważaniem znajduje się program przyszłej polityki gospodarczej Niemiec, zapowiedziany przez Hitlera.

Hitler oświadczył, że uniezależnienie Niemiec od obcych źródeł surowców da Niemcom możliwość zatrudnienia tych milionowych rzesz robotniczych, które będą zwolnione po zakończeniu dobrojenia. A więc istnieje trzecia możliwość obok dylematu — eksport przemysłowy albo zbrojenia...

Z oświadczenia tego wynikałoby ponadto, że dobrojenie Niemiec zdaniem Hitlera zbliża się ku końcowi, a to otwierałoby w pewnym stopniu perspektywę stopniowego zaprzestania rywalizacji zbrojeń.

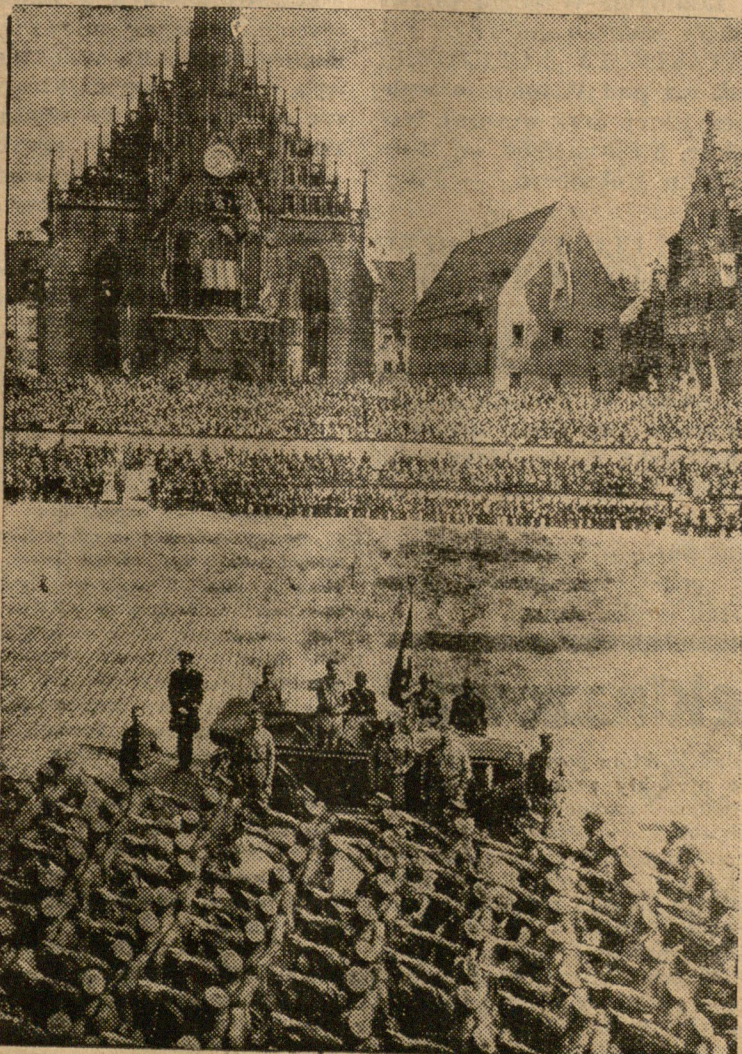
Co do możliwości uniezależnienia Niemiec od obcych źródeł surowców, to nie jest to rzeczą ani niemożliwą, ani stuprocentowo możliwą, jak to przyznaje zresztą Hitler osobiście.

Byłoby naiwnością uważać ową za powiedz za bluff, jak to czyni pewna część prasy zagranicznej.

Wystarczy wymienić sztuczną benzynę i namiastki gumy. Tu geniusz niemieckich chemików istotnie ma wielkie pole do popisów.

Oczywiście, w płaszczyźnie międzynarodowego podziału pracy to się nie opłaca. Sztuczna benzyna niemiecka kosztuje 3 i pół krotnie tyle, ile naturalna, a sztuczny kauczuk niemiecki aż siedmiokrotnie tyle, ile naturalny.

Użycie sztucznych namiastek surowców nie tylko obniża zdolność konkurencyjną przemysłu niemieckiego na rynkach międzynarodowych, lecz również musi obniżyć stopę życiową w Niemczech. Co do tego Hitler nie pozostawił miejsca dla żadnych iluzji i wyraźnie zastrzegł się, że podwyżka płac nie jest aktualna. Obs.



Przemarsz oddziałów SA i SS, przed Hitlerem na placu imienia kanciera.

Obchody ku czci Skargi

W całej Polsce organizuje się obchody upamiętniające jednego z najznakomitszych Polaków, choć nie zreformował on ducha czasu, w którym danemu było żyć i działać, jednak wymową miłością Ojczyzny, śmiałością bezkompromisowych poglądów katolika i kapłana na sprawy społeczne i politykę, którą podporządkować chciał wyznaniu, czystości życia swego, a zwłaszcza słynną pamięć. Blask jego świętobliwych czynów, potęga słowa, umiejętności od wracania dusz z błędnych ścieżek kacerstwa na drogi katolicyzmu, i dziwny dar proroczy, wstrząsały współczesnych i chociaż „chwałąc kazania żywota nie poprawiali“, późniejsze, straszliwe sprawdzenie się przepowiedni: Kara niewoli za niezgodę i uciśnienie pospółstwa przez możnych tego świata, sprawiły, że postać słynnego Jezuitę zajmuje ogromne miejsce w historii Rzeczypospolitej.

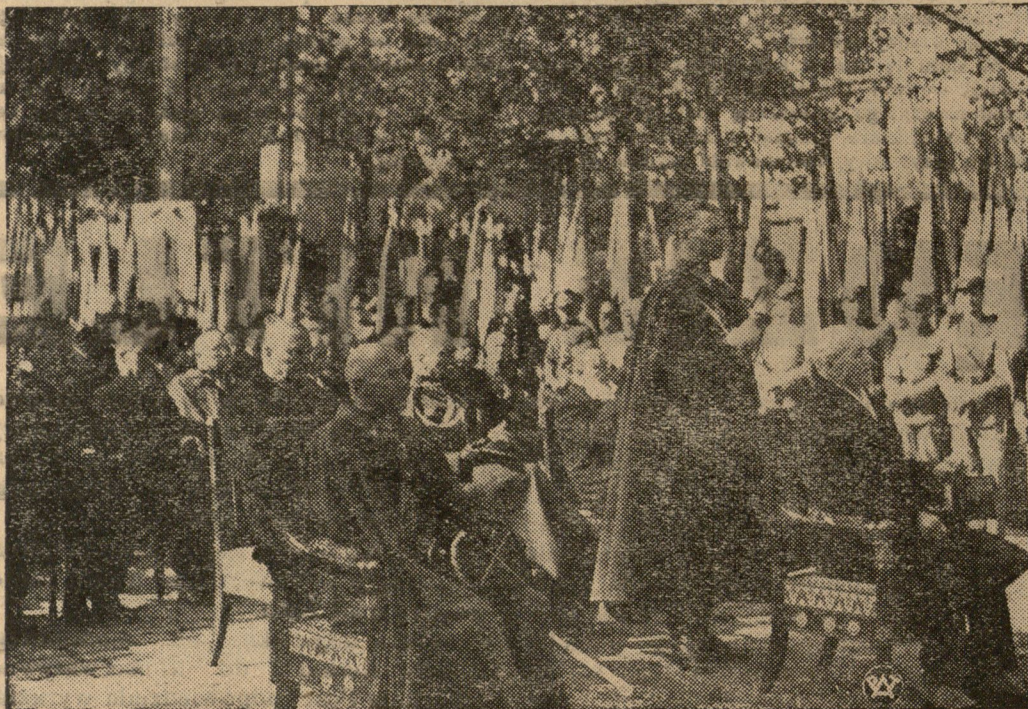
Przygotowując specjalny numer o Skardzie, Kurjer podaje dziś tylko krótką notatkę, streszczającą chronologicznie żywot zasłużonego męża. Urodzony w małomieszczańskim rodzinie w Grójcu, na Mazowszu w 1536 roku kończy Akademię Krakowską w 3 lata i zostaje bakałarzem, rektorem szkoły parafialnej św. Jana w Warszawie. W 1557 roku jako mentor młodego Łęczyńskiego jedzie do Wiednia. W 1562 wyświęcony na księdza we Lwowie, zdobywa tamże szybko kolejne dosłojstwa, jest kaznodzieją i kanclerzem Rzplitej łwowskiej. Jest potem kaznodzieją na dworze Tarnowskiego. Po pobycie na Rusi w 1568 roku rusza do Rzymu i tam wstępuje do zakonu Jezuitów. W kilka lat potem jest nauczycielem i kaznodzieją w Kolegium Jezuitów w Pułtusku, także Kolegia organizuje w Poznaniu i

Jarosławiu, w 1573 roku delegowany do Wilna dla walki z szerzącą się coraz silniej reformacją, pozostaje tu 10 lat dokonyując istnych cudów nawrócenia wśród magnatów i pospolitej szlachty, którą zaganiał z powrotem do katolicyzmu potęgą swej wymowy i argumentacji. Na całą Litwę i Inflanty rozszerza swą misyjną działalność. Jest rektorem Kolegium Jezuitów w Wilnie, a od 1579 roku pierwszym rektorem nowo założonej przez Batorego Akademii.

Po zdobyciu Połocka wezwany przez króla, zakłada tam Kolegium Jezuitów (późniejsza Akademia, która przetrwała dzięki względem Katarzyny, p. kasacie Zakonu). Takież Kolegia zakłada w Rydze i Dorpacie. W roku 1584 przenie-

siony do Krakowa oddaje się pracy społecznej, tworzy lombardy, Mons Pietatis, dla biednych. W 1588 roku zostaje na dwornym kaznodzieją Zygmunta III i jest nim przez 24 lata, nie bez wpływu na kierunek wewnętrznej polityki, zwaśsza odnośnie do inowierców, których zwalcza. W 1606 roku na Sejmie obala edykt tolerancyjny, co przyczyniło się pośrednio do rokoszu Zebrzydowskiego. Pośredniczy też w rokowaniach pomiędzy rokoszanicami i królem. Bierze udział w 1596 roku w Synodzie Brzeskim jako sekretarz. Wreszcie w 1612 roku opuszcza dwór i Warszawę, którą zadziwił i wstrząsał swymi proroczymi kazaniami i umiera w Krakowie w tymże roku 27 września. H. R.

Uroczystość ku czci księdza Piotra Skargi w Warszawie



13 bm. z okazji 400-letniej rocznicy urodzin odbyły się w Warszawie wielkie uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi. Uroczystości główne zostały zorganizowane w Warszawie, przy udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Smigłego, rządu, oraz wszystkich katolickich organizacji stolicy. Ponadto w rodzinnym mieście ks. Piotra Skargi, w Grójcu pod Warszawą, odbyły się również uroczystości ku uczczeniu wielkiego kaznodziei przy udziale wielotysięcznych rzesz.

Zdjęcie przedstawia fragment uroczystego nabożeństwa, odprawionego w dniu wielkiego jubileuszu ks. Piotra Skargi na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie. W pierwszym rzędzie siedzi Pan Prezydent R.P., obok Generalny Inspektor gen. Rydz-Smigły, prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Skłodkowski, marszałek Sejmu Car, wicepremier Kwiatkowski, minister Świętosławski i inni.

Eugenja Kobylńska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz“ i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena zł. 5.—

Wiadomości radiowe

AUDYCJA KONKURSOWA POLSKIEGO RADJA
ODBEDZIE SIĘ

20 września o godz. 19.17.

W konkursie wzięło udział przeszło 40 tysięcy osób.

Konkurs Letni Polskiego Radja, który wywołał tak wielkie zainteresowanie wśród szerokiego grona słuchaczy, został zakończony. W środę dnia 2 września w kancelarii notariusza Stefana Benedykta w Warszawie odbyła się kopia ta zawierająca termin audycji propagandowej. Okazało się, iż audycja ta nadana zostanie ze studia radiowego na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechniki.

w niedzielę dn. 20 września o godz. 19.17.

Posiedzenie Jury konkursu, które obradować będzie pod przewodnictwem senatora Piotra Olewińskiego wyznaczone zostało na dzień 16 września. Zajmie się ono rozdziałem nagród konkursowych w obecności przedstawicieli notariusza.

O wielkim zainteresowaniu konkursu świadczą najlepiej liczba przeszło 40 tysięcy odpowiedzi, które wpłynęły od słuchaczy całej Polski. Na program audycji konkursowej, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w studio radiowe na WMEŁ, złożą się: przemówienie Naczelnego Dyrektora Polskiego Radja p. Romana Staryńskiego, wręczenie pierwszej nagrody — kłuczy od samochodu Austin zwycięzcy Konkursu, wręczenie ważniejszych nagród kilku laureatom, wreszcie odczytanie listy nagrodzonych na Konkursie.

Czem jest kuracja Cholekinazowa?

Cholekinaza jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja Cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jakgdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez кишки. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materii.

Jeżeli pobudzić wątrobę do zwiększonego wytwarzania żółci, zacznie ona wyciągać coraz większe ilości odpadków ze krwi.

Z tego wynika, że im więcej wytwarza się żółci, tem dokładniej organizm wydala ze krwi

szkodliwe substancje, które powstają w ustroju, jako poboczne produkty przemiany materii i trawienia. Organizm wzmocniony sam sobie daje radę z chorobą.

Cholekinazę stosuje się przy chorobach wątroby i na jej tle: 1) kamieniach żółciowych; 2) żółtaczce; 3) chronicznych zaparciach stołca; 4) katarach żołądka i kiszek — oraz przy chorobach na tle złej przemiany materii, to jest: 1) artretyzmie; 2) ischiasie i innych neuralgiach artretycznych; 3) chorobach skóry na tle złej przemiany materii (czyraki i t. p.).

Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj.-chem. Cholekinaza H. Niemcewskiego, Warszawa, ul. Nowy-Swiat 5, oraz apteki i skl. apt.

Trzecia katastrofa kolejowa na Wileńszczyźnie w ciągu b. r.

Dla kolejnictwa wileńskiego rok 1936 jest rokiem fatalnym. W ciągu pierwszych 9 miesięcy zanotowano TRZY PO WĄŻNE KATASTROFY KOLEJOWE: pod Borkami, tuż pod Wilnem, u wylotu ulicy Syberyjskiej, oraz wczoraj, trzecia, w odległości 5 kilometrów od Mołodeczna na szlaku Mołodeczno — Połock.

KATASTROFIE ULEGŁ POCIĄG TOWAROWY ZDAŻAJĄCY Z MOŁODECZNA DO WILNA.

Na pociąg wpadły dwa parowozy wypuszczone z odległej o kilka kilometrów mijanki Wiązowiec. W pociąg zostały rozbite dwie puste lory towarowe oraz wagon konduktorski, co świadczy o dużej sile zderzenia. Kilka wagonów wykołowało się.

Kierownik pociągu Włodzimierz Dąbrowski oraz hamulcowy Jan Kowsz zostali ciężko ranni.

Maszynista niezwłocznie zawiadomił o katastrofie stację w Mołodecznie, skąd wysłano drużynę ratowniczą. Ze zmiądzzonego wagonu konduktorskiego wydobyli ciężko rannych, których niezwłocznie przewieziono do szpitala w Mołodecznie. Na miejsce przybyli również przedstawiciele władz kolejowych oraz sądowno śledczych, którzy wszczęli dochodzenie.

Już z miejsca stwierdzono dziwny fakt. USTALONO MIANOWICIE, ŻE POCIĄG TOWAROWY ZDAŻAJĄCY DO WILNA WYSZEDŁ ZE STACJI KOLEJOWEJ W MOŁODECZNIE BEZ

Szczegóły katastrofy

O katastrofie dowiadujemy się uzupełniając następujących szczegółów:

Pociąg towarowy szedł w kierunku Połocka, dokąd miały być dostarczone wagony. O godzinie 6 min. 7 po poł. maszynista pociągu spostrzegł zbliżający się od strony Połocka pociąg, składający się z dwóch luźnych lokomotyw, idący w kierunku Mołodeczna. Niebezpieczeństwo zauważył również maszynista pierwszej lokomotywy drugiego pociągu. Obaj maszyniści zahamowali pociąg, lecz było już za późno. Nastąpiło zderzenie.

Pierwszy parowóz pociągu towarowego oraz pierwszy parowóz drugiego pociągu zostały uszkodzone, PRZECIEM TENDER LOKOMOTYWY POCIĄGU TOWAROWEGO WYKOŁEŚ SIĘ. Brakart, dwie platformy oraz wagon kryty (wagon konduktorski) wykołowały się i zostały rozbite.

KATASTROFA SPOWODOWAŁA RÓWNIEŻ USZKODZENIE TORU.

Spowodu katastrofy nastąpiła przerwa w komunikacji kolejowej na odcinku Mołodeczno — Połock.

USUWANIE ZAPORU ORAZ NAPRAWIENIE USZKODZEŃ TORU TRWAŁO DO GODZINY

Ś. p. Janina Łuczyńska

Ś. p. Janina Łuczyńska magister filozofii Uniwersytetu Stef. Batorego, nauczycielka matematyki i wychowawczyni internatu Panswowe go Seminarjum Nauczycielskiego w Trokach zmarła nagle, jak kwiat podcięty, na nowym stanowisku nauczycielki gimnazjum w Baranowie. Zawsze żarowa nie wyrzynała z siebie bienia przy psychicznych ciężkich przeżyciach związanych z porzuceniem długoletniego warsztatu pracy, ukochanej szkoły, której oddała serce, — duszę całą. Rozpoczęła swój zawód nauczycielski w Trokach — i po 10 latach na tej pracy skończyła swoje życie promiennej dobrej.

Niestrudzona budownicza szkolnej placówki wychowawczej w Trokach o niespożytej energii, o obowiązkowości, niespożytej energii, a najważniejsza wychowawczyni w najlepszym nowoczesnym tego słowa znaczeniu, oddała całą siebie, bez reszty, pracy i swe zdolności naukowe, pedagogiczne, przywiązanie, miłość siostrzaną do wychowanków, koleżeństwa, pracowników. Diesięć lat wśród ofiarnej cichej pracy z płomieniem idei w sercu była bojowniczką o lepsze dziś dla Polski. Wychowała rzeszę nauczycieli szkół powszechnych, którzy wyszli w bój życiowy spod Jej ukochanych opiekunich skrzydeł.

Rano, czy późną nocą, w pracy czy święcie zawsze predka do pomocy, czujna, wytrwała, kochająca, kochana miała spokój i radość w przewidywaniu trudności. — Społecznicą najłepszego pokroju była przykładem solidarności i pracowitości narówni traktowanych w pracy zawodowej, jak i bezinteresownej społecznej.

I nie wierzymy, że Jej niema już wśród walczących, że opustoszał Jej szaniec.

Spała się całopalmą ofiarą ciężkiej doli nauczycielskiej. Jednak wierzymy, że płony Jej pracy wydadzą nowe ziarno, nowe pędy, które wyrosną w słońcu lepszego Jutra. J. D.

— (::) —

Wycieczki nad Narocz

Korzystając z pięknej pogody Związek Propagandy Turystycznej kontynuuje wycieczki na roczańskie. W najbliższą niedzielę odbędzie się kolejna 9-ta wycieczka. Wyjazd dn. 20. IX o godz. 7 rano. Koszt przejazdu w obie strony 9 zł.

Po drodze wycieczkowicze obejrzą kościół w Michaliskach, bogate w przeszłość historyczną jez. Świr i malownicze jez. Szawskia.

Dzień spędzony nad największym w Polsce jeziorem (Narocz zajmuje obszar 84 km. kw.) zostaje nadługo w pamięci. Dużym urozmaiceciem są motorówki, żaglówki i kajaki, z których za groszową opłatą każdy może skorzystać.

Dla uzupełnienia należy dodać, że, ze względu na bezpieczeństwo, żaglówki prowadzą wykwalifikowani sternicy.

Dr. Jerzy IWANTER (junior)

rentgenolog

POWRÓCIŁ

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 9—63.

ZEZWOLENIA. W tym samym czasie, gdy pociąg nabierając rozpędu zbliżał się do miejsca katastrofy, ze wspomnianej mijanki wypuszczono dwie lokomotywy, które mknęły w tym samym kierunku.

KIEDY ZAUWAŻONO NIEBEZPIECZEŃSTWO, BYŁO JUŻ ZA PÓŹNO. LOKOMOTYWY WERZĘŁY SIĘ W NADBIEGAJĄCY POCIĄG.

Jak się dowiadujemy, zatrzymany został maszynista pociągu towarowego, który opuścił bez zezwolenia stację wyjazdową. (c).

KURJER SPORTOWY

Prasa niemiecka o meczu Polska - Niemcy

53 tysiące dochodu

Niemieckie kręto sportowe z dużym napięciem oczekiwało wyniku spotkania piłkarskiego Polka — Niemcy, tym bardziej, że po olimpiadzie oczekiwano od drużyny niemieckiej rehabilitacji za porażki olimpijskie.

Obecnie po meczu w Warszawie prasa niemiecka jest wyraźnie niezadowolona ze swej drużyny. Wszystkie jednak dzienniki przyznają, że wynik 1:1 odpowiada istotnemu stosunkowi sił.

„Rozczarowanie w Warszawie“ — pisze specjalny wysłannik „Westphälische Landesztg.“ Hans Saalbach. „Po sławnej walce jedenastka niemiecka — pisze dziennik — wywalczyła z Polską remis i to z nową dozą szczęścia“. Wynik ten oczywiście nie odpowiada nadziejom niemieckim, zwłaszcza wobec wysokiej przegranej Polski w Białogrodzie, jest natomiast

dużym sukcesem polskiego sportu piłkarskiego.

Korespondent „Westphälische Landesztg.“ jest tak dalece rozczarowany wynikiem niedziel nym, że spotkanie to nazywa „spotkaniem międzynarodowym na niskim poziomie“. Dalej korespondent uważa, że organizacja zawodów była niedostateczna, a umieszczenie przedstawicieli prasy niemieckiej w bloku miejsc nienumerowanych nazywa

wielkim nieaktym.

Zdaniem korespondenta, również publiczność polska wykazała „niewyrobienie sportowe“, chociaż na innym miejscu przyznaje, że „spotkanie odbyło się w atmosferze przyjaźni i że publiczność polska witała serdecznie drużynę niemiecką“.

Stanowisko korespondenta tego dziennika nie pokrywa się bynajmniej z wrażeniami wszystkich innych dzienników niemieckich. Wynik 1:1, pisze „Nachtausgabe“, potwierdza, że sukces Polaków w turnieju olimpijskim nie był



Fragment walki Szczepaniaka z Niemcem Elbern'em.

przypadkowy. Spotkanie niedzielne stało technicznie dużo wyższe, niż ostatnie spotkanie Polska — Niemcy we Wrocławiu. W czasie walki, pisze dziennik, nie powstało nawet najmniejsze niezadowolenie.

Wszystkie dzienniki berlińskie poświęcają meczowi bardzo dużo miejsca, głosząc m. in.

w widocznych tytułach:

„Remis po wyrównanej walce — entuzjazm 40 tysięcy widzów“ („Berliner Börsen Ztg.“), „1-ka niemiecka wywalczyła z Polską tylko remis“ („Berliner Tageblatt“), „Wyrównana walka“ (oficjalny „Voelkischer Beobachter“), „Polska niespodziewanie silna, nowo zestawiona drużyna niemiecka osiągnęła w Warszawie przeciwko najsilniejszej reprezentacji polskiej honorowy remis“ („Angriff“), „Jedenastka niemiecka znalazła godnego przeciwnika“ („Lokal Anzeiger“) — „W czwartym spotkaniu wystarczyło tylko na 1:1“ (Deutsche Allg. Ztg.).

Specjalny korespondent „Frankfurter Ztg.“ stwierdza, że „publiczność polska, pomimo jej nego temperamentu uznania dla własnej drużyny, zachowywała się bardzo powściągliwie. Spotkanie stało pod znakiem najszerzej przyjaźni sportowej“. Zdaniem dziennika, reprezentacja polska grała w pierwszej połowie z wyraźnym pechem, nie mogła bowiem zdobyć bramki. Korespondent stwierdza dalej, iż zwyciężyć 11-ke polską na własnym boisku byłoby bardzo ciężko, należy ona bowiem pod względem technicznym i taktycznym bezwarunkowo do czołowych drużyn piłkarskich na kontynencie, czego nie może zmienić nieszcześliwa porażka z Jugosławią“.

„Polska jednak silnym przeciwnikiem“ — „11-ka niemiecka osiąga tylko 1:1“ — stwierdza korespondent „B. B. am Mittag“. Widok stadionu — pisze dziennik — był imponujący. Publiczność mimo entuzjazmu, nigdy nie zachowywała się niesportowo i była sprawiedliwa. Atak austriacki nie potrafiłby przeprowadzić dokładniejszych i płynniejszych kombinacji. Polacy grali przyjaźni tak dobrze, jak podczas turnieju olimpijskiego. Również zdaniem korespondenta „B. Z. am Mittag“, remis 1:1 jest dla Niemców „ochlebny“.

Polska zrehabilitowała się

— kończy dziennik — i udowodniła, że wysoka przegrana w Białogrodzie nie odpowiada jej istotnej formie“.

Wszystkie dzienniki zgodnie stwierdzają, że najlepiej w obu drużynach grali obrońcy. Z graczy polskich na czoło drużyny wysunął się Woźniak, z drużyny niemieckiej — Hohmann. Również co do sędzijskiego Szweda Ekloffa prasa niemiecka stwierdza, że kierował on meczem bez zarzutu, poprawnie i sprawiedliwie.

Wobec remisni niemieckiej drużyny piłkarskiej w Warszawie, Zwcięstwo Niemców w wysiegu kołarskim Berlin — Warszawa zeszło zupełnie na dalszy plan.

Mecz Polska — Niemcy przyniósł przysięż 80,000 zł., z tego 53,000 zł. czystego dochodu.

Węgierscy, belgijscy i polscy lekkoatleci na bieżni

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie, na Stadionie Wojska Polskiego, sensacyjne mecze lekkoatletyczne Polska — Węgry i Polska — Belgia. Protektorat nad tymi zawodami objął Prezydent m. Warszawy min. Stefan Starzyński.

Mecz Polska — Belgia rozgrywany jest o nagrodę wędrowną Polskiego Związku Lekkoatletyki, zaś mecz Polska — Węgry o nagrodę wędrowną m. Warszawy.

Mecze Belgia — Polska odbyły się już trzy razy, a mianowicie w roku 1931 w Brukseli wygrali Polacy 38:28, w r. 1933 w Warszawie wygrali Polacy 65:50, a w Brukseli w r. 1935 wygrali Polacy 77:64.

Mecze Polska — Węgry odbyły się 5 razy, przycem za każdym razem wygrali Węgrzy, a mianowicie: w r. 1929 w Budapeszcie 51:27, w r. 1931 w Chorzowie 51:25, w r. 1932 w Budapeszcie 50:32, w r. 1933 w Chorzowie 47:34 i w r. 1935 w Budapeszcie 77:58.

Program zawodów przedstawia się następująco: Sobota godz. 15,30 defilada, bieg 100 m., kula, skok wzwyż 1500 m., 400 m. płotki, 5 km., oszczep, sztafeta 100—300—400—800 m.

W sobotę po zawodach o godz. 18 drużyny lekkoatletyczne Polski, Węgry i Belgii przyjeżdżają na ratusz na herbatkę przez prezydenta m. Warszawy Stefana Starzyńskiego.

Strajk bezrobotnych rozszerza się

Strajk bezrobotnych, zatrudnionych na robotach miejskich w Wilnie rozszerzył się wczoraj znacznie i objął prawie wszystkie roboty publiczne w mieście. Liczba strajkujących wynosi obecnie ponad 1200 osób.

Strajkujący „okupują“ teren robót. Okupacja ta uzewnętrznia się w stałym przebywaniu bezrobotnych koło pozostawionych w różnych miejscach narzędzi. W nocy narzędzi pilnuje mniejsza grupa. Wielu strajkujących bezrobotnych po spędzeniu pierwszych dwóch nocy pod gołym niebem uległo przeziębieniu. Obecnie zorganizowano cztery zmiany, dyżurujące kolejno na terenie robót po 6 godzin bez przerwy. Chorych odesłano do domów. Strajk ma przebieg spokojny.

Wczoraj o godzinie 10-tej w Inspektoracie Pracy rozpoczął się dalszy ciąg konferencji porozumiewawczej, przerwanej onegdaj. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Funduszu Pracy, magistratu, inspektoratu pracy i delegacja strajkujących bezrobotnych.

Bezrobotni stanowczo domagają się: 1) podwyżki płac do 3 zł. 20 gr. za 8-miogodzinny dzień pracy i do 2,40 za 6-ciogodzinny oraz 2) zmniejszenie tak zwanych w żargonie bezrobotnych „przerw wypoczynkowych“ to jest przerw między kolejnymi zatrudnieniami.

Natomiast przedstawiciele Funduszu Pracy proponują: 2 zł. 70 groszy za 8-miogodzinny dzień pracy i obiecują zmiany w kierunku zmniejszenia „przerw wypoczynkowych“.

Piszą do nas

Biały Grabiec i czerwony Bujnicki

Niestety nie cofam się z duchem „Czasu“ i czytuje to pismo niesłychanie rzadko. To też dopiero teraz wpadł mi w ręce numer 238 wymienionego organu z przeglądem prasy p. Grabiec. P. Grabiec omawia zamieszczony na łamach Kurjera Wł. list Teodora Bujnickiego o wystąpieniu z „Karty“ i charakteryzuje autora listu w ten sposób:

„Kurier Wileński, który niedawno przeczytał sobie za chłubę, że bierze pieniądze podatkowe, drukuje list młodego poety Bujnickiego, niegdyś bandzo czerwonego, wieszczącego krwawą rewolucję, rozmazującego się w tej czerwieni jak w karminie, który rym szminkuje się rymy, jak dziewczyna s nocnego lokalu szminkuje sobie usta“.

Wiem. Widzieliśmy to wszyscy. Bujnicki czerwono ubrany z czerwonym sztandarem biegł po czerwonych ulicach Wilna, pokazywał Grabcowi czerwony język i chorował na czerwone. Widział to nie tylko Grabiec, ale i Gopłana, i Kirkor, i Balladyna, i Ślepa matka Balladyny (ta widziała najlepiej). P. Grabiec czytał też zapewne dużo rewolucyjnych wierszy Bujnickiego i zna świetnie stosunki wileńskie, skoro sugeruje czytelnikowi, że Bujnicki zrobił taki zwrot dopiero wtedy, kiedy redaktorzy „Poprostu“ i „Karty“ wypadli z łaski „czynników miarodajnych“.

„Trzeba znać sytuację wileńską, żeby wiedzieć, jakie to szpetne. Przyjaciele Bujnickiego na których w toku swego długiego listu napada, to dzisiaj nie stypendyści, nie subsydjowani, nie bronieni przez „Gazetę Polską“, okadzani przez „Kurjer Wileński“, to ludzie którym skości odmawia się „Ius ignis et aquae““.

Trzeba znać sytuację wileńską żeby wiedzieć, jaka to bzdura. Pan Grabiec twierdzi, że jeszcze przed rokiem, kiedy opuszczał „Lewą prasę“ Łobodowski, lewica wileńska była subsydjowana, że patrzone na nią przez różowe szkła i głaskano po głowce. Pan Grabiec pomija takie drobiazgi, jak konfiskaty, proceasy i kary, które spotykały redaktorów „Poprostu“ od 5-go numeru tego pisma aż do jego zamknięcia, które spotykały redaktorów „Karty“ od 1-go numeru tego pisma do 3-go i ostatniego. Ten dziwny sposób subsydjowania pisma i ludzi lewicowych przez rząd, według pana Grabca utrzymywał dotychczas Bujnickiego przy lewicy. Dopiero — powiada pan Grabiec — kiedy po takich dniach tłustych przyszedł na tych ludzi chude i odmówiono im nawet ius ignis et aquae, młody poeta zdecydował się na „pokajanie“. Widocznie uważał, że można się narażać na konfiskatę i sąd, i inne pieszczoty hołubiącego lewicę rządu, kiedy jednak stanęło przed nim straszne widmo braku wody (co za tem idzie: i wódki) i ognia (zakaz sprzedawania mu papierosów) — ułaski się i cofnął. Rozumowa nie pana Grabca jest logiczne i oparte na prawdziwych matematycznych: skoro dwie przesłanki są fałszywe, to wniosek musi być prawdziwy, mi mus przez minus daje plus.

Cytowany przeze mnie przegląd prasy stanowi klasyczny przykład metod publicznych, polegających na upodobnieniu prawdy do plasteliny. Chcę mieć pieśka — ugniatam ją na pieśka. Chcę mieć koziołka — ugniatam na koziołka. Mając w ręku pieśka i koziołka, mogę każdego pogryźć, mogę każdemu zarzucić strach, chęć zysku i inne nieszlachetne pobudki postępowania.

Wcale nie twierdząc, jakoby sam pan Grabiec zajmował się ugniataniem prawdy w dowolne kształty. Mogł mieć informatorów, którzy mu już gotowy materiał przynieśli. Jeżeli jednak ci informatorzy nie zasługują na zaufanie, to nie wypada ich wywodów drukować w poważnym, niezależnym organie, który chlubi się tem, że ma własne (na podatkach zaoszczędzone) pieniądze.

C. J. F.

Przed meczem z Cracovią

W niedzielę 20 września w Wilnie odbędzie się jeden z najciekawszych meczów piłkarskich o wejście do Ligi między Cracovią a WKS Smigły.

Cracovia jest jedną z najstarszych drużyn piłkarskich Polski, która w pierwszych rozgrywkach o mistrzostwo Polski była mistrzynią, a potem zaczęły datować się upadki tej drużyny, która przez długie lata pokazywała niejednej drużynie krajowej i zagranicznej swój twój pa zur.

Dzisiaj Cracovia jest już tylko „A“ klasową drużyną. Musi w pocie czoła walczyć o stanowisko nieco bardziej zaszczytne. Cracovia jest najpoważniejszym rywalem WKS Smigłego o wejście do Ligi. Ze względu na dobrą formę Cracovii i ze względu na jej ogromne zasługi w piłkarstwie polskim, stała się ona faworytką rozgrywek. Zapewne nikt temu się nie dziwi.

To, że Cracovia jest faworytką, nie wyklucza całkiem żeby WKS Smigły miał mecz przegrany. Z Cracovią trzeba grać po gentlemen'sku, jak przysłało na godnego rywala, a publiczność wileńska zgromadzona na deskach trybuny reprezentacyjnego stadionu powita zapewne wybiegających na zieloną murawę piłkarzy Cracovii w sposób entuzjastyczny. Potem to już wszystko zależeć będzie od naszej jedenastki.

Jak grać z Cracovią, żeby uzyskać najlepszy wynik?

Każde zwycięstwo polega zawsze na ofensywie. Nie zwycięża ten, kto się broni. W 90 procentach zwycięstwo uzależnione jest od naszych napastników, a więc od: Pawłowskiego, Skrzypczaka, Draga, Naczulskiego i piątego gracza, który nie został jeszcze wyznaczony przez kierownictwo drużyny, ale prawdopodobnie za gra Hajdula, który ostatnio nie miał jednak możliwości chodzić na trening. Od tych pięciu graczy zależy powodzenie meczu.

Podzielmy piątkę na części. Omówmy rolę i charakter każdego gracza.

PAWŁOWSKI jest asem. Nareszcie wyżył się gry solowej. Jeżeli zagra zespołowo, i będzie dobrze strzelać, to kilka z jego bomb musi wpadć do bramki Cracovii. Pawłowski jest żywym graczem i ruchliwym. Będzie to jeden z ostatnich meczów Pawłowskiego w Wilnie przed wyjazdem do szkoły oficerskiej do Bydgoszczy. Zapewne postara się on dołożyć wszelkich starań, żeby po sobie zostawić w Wilnie jak najlepsze wspomnienie.

Por. DRAG. Jako skrzydłowy nie zawiódł dotychczas naszych nadziei. Jest jednak często graczem o zmiennej formie. Mniej kiwać się, a więcej podawać i stale mieć czucie z pomocą i ze środkiem ataku. Radzimy również por. Dragowi opanować pierwszy i myśleć w czasie gry tyko o strzeleniu bramki, o meczu, o wykorzystaniu każdej okazji.

SKRZYP CZAK. Musi wyczerpać łuki. Powinien grać skrzydłami i to nie tylko jednym skrzydłem, ale i drugim. Od Skrzypczaka w dużej mierze zależy, jak pociąwać będzie cały atak, od pierwszych jego piłek zależy cały mecz, bo wiemy dobrze co znaczy pierwsze wrażenie.

NACZULSKI jest graczem chaotycznym. Am bicia przeważa nad techniką. Nie bawić się piłką, a strzelać zdecydowanie. Nie myśleć tylko o sobie, ale i o innych kolegach, którzy nieraz mają może bardziej dogodną pozycję do strzału.

Ten piąty, to zapewne HAJDUL. Gracz o wiel

Delegacja bezrobotnych strajkujących warunków tych nie przyjęła i konferencja nie dała żadnych wyników. Dziś o godz. 10-tej rano delegaci strajkujących, po naradzie ze swymi wyborcami, mają dać ostateczną odpowiedź.

Przedstawiciele Funduszu Pracy oświadczyli delegacji strajkujących, że podniesienie płac do 3,20 pociągnie za sobą zwiększenie wydatków na robotach publicznych o 75 tysięcy złotych miesięcznie. Wileński Fundusz Pracy nie dysponuje na ten cel żadnymi dodatkowymi kredytami. Podwyżka taka jest więc niemożliwa do przeprowadzenia.

Wczoraj wieczorem, o godz. 21-szej, okręgowy inspektor pracy p. Leszczyński, został przyjęty przez wojewodę Bocińskiego. (w.)

Tabela loterii

Z DNIA 15 WRZEŚNIA

I i II ciagnienie

GŁÓWNE WYGRANE

100.000 zł na nr 194777.
10.000 zł na nr 78672.
5.000 zł na nr: 93625 95227 156555 166312.
2.000 zł na nr: 12656 19098 34839 50001 71794 78177 177637.
1.000 zł na nr: 7046 7280 11092 14286 17557 23433 41239 50471 53244 55309 55378 57680 60112 49330 71648 87423 94061 102826 110846 117073 117532 146077 147738 162872 164550 167149 170146 172771 172877 174247.

Wygrane po 200 zł.

22 97 226 341 408 18 56 537 38 663 913
39 81 1044 69 165 214 71 322 94 447 58 69
621 712 33 71 883 204 64 126 94 390 742
872 974 3054 125 507 20 803 54 62 979 4068
87 116 40 54 83 235 312 26 36 71 454 569
635 714 90 896 989 5103 14 83 307 32 56
67 423 674 716 23 949 6399 511 16 69 677
855 977 7028 146 93 250 328 62 544 640 50
893 929 97 8096 276 305 18 478 523 828 35
80128 263 333 798 823 68
10151 246 333 826 59 11036 61 127 204 47
34 315 72 426 56 571 801 947 89 12237 90
351 56 92 619 44 882 15024 84 119 67 351
810 947 14004 29 74 188 303 58 443 84 582
684 92 817 73 15119 458 535 84 673 91 782
16044 96 158 283 513 63 677 701 842 974
17013 133 237 328 663 713 92 44 18114 40
267 494 521 612 16 67 714 934 19155 261
871 38 800 23 436 92 536 80 637 93 780
20217 720 41 80 834 21023 50 58 162 80
386 480 681 83 96 861 919 23 22204 42 311
601 61 417 72 724 66 377 988 23038 41 73
478 529 48 66 780 90 91 823 957 82 24256
78 457 507 8 631 65 67 738 823 40 974 83
684 25037 138 323 63 503 45 773 820 925
253 26125 237 476 656 65 821 27065 209 21
348 438 80 705 26 953 83 28049 79 83 383
496 694 707 29066 131 47 76 205 84 413 49
581 724 44 58 90 821 55 64 983
30041 64 197 286 670 73 910 15 50 59 76
31041 52 337 433 510 638 848 960 32047
441 70 738 33048 319 75 460 89 618 707 840
306 34013 48 172 302 325 60 775 922 92
35067 400 69 699 36020 76 87 91 135 223
320 436 553 96 610 700 60 808 85 99 908
84 91 37047 154 62 396 800 16
78075 134 219 324 597 807 87 920 39036
157 229 84 410 74 695 97 750 57
40099 41 62 333 516 927 41036 73 96
178 339 94 97 664 80 926 42544 688 93
43075 89 124 215 64 357 76 519 716 26 64
995 44053 199 391 428 544 719 878 936
45115 208 482 540 95 634 66 84 728 56
43 835 71 982 46053 55 114 82 215 344 333
51 605 35 41 863 907 8 17 74 47103 60 295
93 374 515 82 48014 17 338 78 541 639
319 907 79 49036 20 168 420 398 400 36
726 69 898 961 56
50223 29 328 566 880 51091 395 521 62
649 52024 167 87 319 20 36 65 415 22 682
551 99 98 894 953 63 76 53102 635 92 490
59 316 57 996 54302 64 84 405 625 71 863
984 55030 146 68 262 320 58 447 673 77
361 62 74 56304 57006 83 361 75 907
653 63 99 734 814 903 58098 168 76 94
224 94 321 563 85 610 77 83 723 28 53
851 849 956 59243 319 34 39 55
60059 362 459 621 50 878 934 61063 305
707 62035 106 574 94 693 708 39 82006 72
77 219 64 344 507 74 87 708 45 841 97
927 38 64012 13 128 44 387 488 50 61
487 773 975 89 65070 93 165 319 810 66043
170 204 335 66 911 58 88 67196 258 82
475 93 544 56 717 53 68032 45 67 229 309
64 496 643 701 69197 236 341 417 34 632
47 754 813 922
70072 122 297 347 808 71017 108 18 249
373 452 551 646 848 963 72055 72 118 260
320 119 73069 140 41 81 2510 70 643 65 748
802 54 74072 79 166 306 512 602 62 91 807
42 55 924 75144 55 62 625 683 571 630
722 839 50 900 42
76010 240 76 394 436 621 60 72 94 774
95 801 2 933 48 68 77356 490 844 951 84
78238 314 539 657 97 728 66 788 79215
16 29 324 485 611 17 883 93 947
80142 65 477 529 93 699 776 972 96
81001 22 320 85 95 531 635 764 950 82006
53 93 132 256 420 59 516 871 83011 179
328 36 85 76 447 75 619 84 756 813 23
51 980 84037 123 297 301 61 465 85 882
488 85147 425 572 672 86554 475 883
87151 96 214 316 957 88256 512 689 720
843 47 231 41 89023 108 257 464 611 837
96 901 77
90208 45 395 421 27 74 521 63 64 83
632 93 800 950 91066 70 556 57 871 91

92040 100 48 69 78 89 201 16 339 410 45
76 519 647 818 40 93027 48 54 105 215
41 309 22 56 69 450 543 713 94036 111 30
63 96 488 804 43 59 933 95005 59 61 132
90 319 406 551 605 39 819 949 81 96440
62 534 671 860 91 907 95 97096 216 305
22 409 56 62 87 562 699 858 916 71 98165
95 494 896 99091 532 711 891
100028 55 220 84 509 77 604 86 821 79
968 101094 408 89 557 671 729 73 846
937 102053 105 311 634 42 72 808 10 40
900 17 103136 43 253 69 340 70 411 568
639 97 709 104388 432 70 105010 133 273
314 553 96 706 8 89 895 930 50 106078
129 369 520 107190 93 94 403 622 703
108011 28 170 357 833 92 109065 217 91
586 669 89 707 827 913 50 99
110012 39 76 105 227 36 52 348 76 79
94 475 91 624 28 88 775 861 962 11086
364 75 453 544 722 30 810 92 112181 47
95 514 633 83 726 981 113152 362 463 730
801 975 97
114181 229 60 346 68 406 854 59 929 44
115064 661 72 74 732 943 97 116020 108
31 597 607 826 905 12 54 83 117055 168
201 379 460 529 42 625 57 60 118056 47
379 83 605 45 758 970 94 119045 73 164
469 578 80 726 902 11
120046 54 71 262 527 685 732 856 920
121026 395 583 622 714 803 122108 295
305 44 478 521 606 725 800 9 123251 343
587 641 934 124004 33 39 57 205 625
125135 93 210 417 33 590 611 59 820 92
901 29 30 126555 674 764 859 911 27 70
127021 93 229 459 621 22 713 868 965
128190 96 540 726 954 129112 46 96 326
37 57 88 429 756 99 871 951
130073 74 270 92 616 37 59 93 826 38
131048 185 283 369 482 576 690 814 35
960 132434 536 626 77 848 89 957 133067
140 78 223 32 214 586 625 76 733 61 811
912 69 134344 405 506 794 135089 115 31
319 32 415 37 71 531 60 136177 86 443 507
50 646 759 935 137329 38 548 802 89
138009 15 71 102 44 493 97 502 3 643 777
311 17 111 139254 70 427 501 12 75 737
140017 362 402 582 790 948 62 141028
129 206 75 425 625 71 751 80 946 142008
18 233 332 68 78 759 84 857 143160 89
444 85 590 653 780 810 64 144178 206 57
77 408 13 36 625 857 64 931 49 76 145160
77 200 70 437 73 759 939 146151 225 324
62 717 999 147064 279 352 879 916 148042
50 72 1110 472 81 836 906 149061 124 68
343 79 91 624 573 831 34
150074 112 548 151008 71 97 169 214 334
470 505 671
152014 221 28 54 56 336 464 509 58 812 153053
100 29 30 63 550 604 704 154078 222 315 45
587 725 865 950 92 155043 174 86 282 820
957 156055 220 476 504 7 724 71 817 65 85
914 39 68 157081 160 80 284 87 320 26 473
99 605 928 30 158013 27 284 516 85 673 720
917 32 159064 283 489 529 83 754 889 913
160161 268 485 161153 240 304 45 85 412
523 71 626 162038 619 30 39 54 73 742 55
845 85 163187 81 207 330 53 777 889 164121
83 512 92 615 44 79 760 805 33 983 185229
377 804 19 166171 89 419 835 949 75 85 187000
107 10 348 61 461 614 29 722 835 168071 164
372 638 68 331 186070 213 25 305 706 12 43
67 827 937 40
170050 391 432 518 662 171074 173 98 345
52 579 714 801 14 78 984 172010 23 125 85
287 385 502 651 173148 86 592 644 174139 42
66 673 75 85 907 175035 189 91 482 669 758
89 176001 49 238 302 53 62 454 532 820 96
897 177026 47 72 168 342 792 934 86 178012
79 154 508 35 42 98 659 790 986 80 179086
198 253 546 76 95 614 708 848 49 930 59 73
180067 484 500 698 826 79 89 991 181084
141 424 37 522 78 741 822 908 79 182010 102
3 702 7 9 864 985 183388 521 40 80 831 80
773 820 184081 816 83 810 49 52 185010 71
191 308 28 405 32 36 72 526 603 706 915
186199 289 90 80 8708 674 187411 205 20
83 312 32 38 509 12 611 95 188027 42 129
215 23 531 656 79 817 45 189057 457 574 811
38 54 83 949 79 99
190077 551 684 19109 528 690 704 901 97 192102
439 622 860 193016 83 120 317 802 809 194102
70 94 298 494 566 655 84 791 947

III ciagnienie

Wygrane po 200 zł.

487 729 830 85 910 1014 64 115 17 318
537 50 2223 98 364 95 716 3169 541 678
733 67 989 4269 773 940 5374 6100 272 359
82 430 7094 225 335 793 862 5125 32 72
316 85 9428 500 817 64 910
10182 90 353 445 529 679 835 11068 267
429 956 75 12275 91 686 13247 378 420
41 606 36 78 14418 97 746 93 38 15250
343 57 870 16200 344 71 503 659 17175 268

99 409 671 833 81 76 918 18040 170 282
341 79 897 909 19031 71 152 397 809 68
20063 126 32 74 89 290 97 805 902 56
21405 982 95 624 858 22314 457 608 910
38 49 23373 570 991 24127 858 63 25098 306
571 926 26856 27049 89 138 401 613 896
28082 29260 95 931
30645 717 850 31009 11 73 93 190 560
753 92 32026 592 608 33081 609 990 34293
868 924 29 34 58 35143 674 936 36593 677
37004 942 38952 39196 256 486 826
40379 860 41242 351 602 83 42283 896
43619 772 822 84 905 44054 392 466 98
855 45018 170 334 549 46323 746 849 915
89 47119 396 549 738 908 48182 500 49115
587 879
50327 714 99 51047 811 921 83 52203 20
400 565 732 833 970 53189 470 741 54094
508 698 840 55034 73 197 346 463 56001
75 389 57071 258 300 58058 78 315 69 633
927 59354 448 523 679
60053 301 643 82 815 906 40 61164 78
263 91 331 603 46 62096 269 80 340 61
63618 64 89 767 76 981 64007 313 598 759
88 921 61 65061 585 66436 573 763 918
67012 177 983 68381 431 69 86 567 69084
193 383 560 611
70270 335 656 764 810 71520 84 911 72109
553 652 83 705 801 71303 538 735 74965
75013 27 136 665 891 902
76379 523 75 77059 134 303 704 994 78169
346 405 79224 615 62 784
90159 234 342 552 73 468 81006 235 319 672
799 958 82026 664 794 939 83274 86 445 40 635
969 84008 471 922 89 85258 629 752 86247 411
889 87141 443 427 794 88198 821 963 89081 411
90284 314 71 429 39 559 695 949 76 91193 408
648 734 961 81 92023 117 208 351 63 632 819
93034 38 575 796 800 25 94024 311 715 67 95191
948 96267 592 7106 265 333 659 854 98461 762
9428 42 66 81 445 85 828
100030 83 108 98 260 526 320 73 855 964 101098
791 396 102102 239 82 421 888 904 103014 103
58 324 56 459 104902 105088 887 106031 97
333 400 69 107595 748 974 108116 812 919 109299
383 589
110341 633 111108 79 397 112363 411 960
113006 168 286 357 622 68
114393 416 644 115146 225 374 75 480 363
48 733 805 942 116645 78 815 54 117011 503
644 763 897 118285 408 93 611 737 881 119021
235 380 745
120132 88 248 907 121200 82 355 655 894
925 122130 123280 608 29 788 903 81 124005
86 300 73 537 55 775 909 125025 381 85 499
639 887 126194 460 526 57 127178 440 800
644 128116 284 67 129280 85 87 483
130112 27 353 61 90 915 91 131128 94 267
379 88 635 735 990 132043 146 68 208 550 632
818 901 60 67 133044 238 610 45 896 134202
20 711 61 901 135046 158 353 668 743 136200
94 434 51 532 137489 522 949 138820 912 51
139484 783 878
140235 484 882 141146 495 882 50 142130
598 943 143053 207 413 956 83 144411 728 801
145480 83 162 716 146446 531 47 775 88 92
1424 147035 183 716 148492 99 149089 370
406 576 79 652 765 833 54 932
150436 873 950 84 90 151528 74 068 779
90 963
152013 426 33 823 153172 406 622 779 874
154071 337 532 42 97 667 766 155024 146 360
436 688 802 156116 425 51 638 958 157046
1722 70 902 158087 131 71 244 70 450 874 927
15261 357 715 48
160040 43 601 750 901 161163 325 835 958
162027 294 497 854 96 99 987 163411 639 790
927 164110 81 92 322 613 960 165006 166268
331 522 782 167307 39 168188 276 478 585 91
165286 11 391 530 731
170032 164 246 52 325 536 406 171158 396
63 896 172175 441 571 662 68 173037 238 345
89 842 75 925 174037 307 41 558 933 175103 803
87 176839 17307 404 555 640 178426 558 732
990 98 179270 550 676 971
181647 73 182130 283 337 403 506 57 725 886
915 49 183014 81 388 184013 101 913 185282 86
186026 409 724 187002 192 363 580 894 188265
89 627 77 735 809 189 122 448 542 744 70
856 953
190126 314 191039 83 95 328 448 364
193523 194260 64 338 61 583 99

IV ciagnienie

Główne wygrane

Stoła dzienna wygrana zł. 25.000 przebie na
nr 128703.
Zł. 100000 na nr 143080.
Zł. 10000 na nr 81408.
Po zł. 5000 na nr-y: 81570 86045.
Po zł. 2000 na nr-y: 1071 7487 23905 32353
52113 58517 62836 81664 84787 89091 106911
104766 107396 112590 113758 149807 150906
168045.
Po zł. 1000 na nr-y: 7289 10831 24884 26555

Przepisy łowieckie

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), z dniem 15 b. m. rozpoczął się czas ochronny na ciętrzewie-kury w województwach wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wołyńskim; w pozostałych województwach czas ochronny na ciętrzewie-kury obowiązuje przez cały rok.



DZIŚ OTWARCIE SEZONU

PREMJERA!

**Najpotężniejsze
arcydzieło
w historii
kinematogr.**

BOUNTY

Wielka obsada w największym filmie sezonu. W roli głównej wielokrotnie odznacz. złotymi medalami
Charles LAUGHTON oraz ulub. **Clark GABLE** i **Franchot TONE**
wszystkich
Koszt realizacji 2.000.000 dolarów. Dwa lata pracy. Udział 5000 statystów. Niespotyk. rozmach wystawy
Piękny nadprogram. Upraszamy o przybycie punktualnie: 2—4—6—8—10.15. Bilety honor. nieważne

KRONIKA

**Czwartek
17
Wrzesień**

Dziś: Stygmaty św. Franciszka
Jutro: Józefa z Kurpei
Wschód słońca — godz. 4 m.55
Zachód słońca — godz. 5 m.33

Spektroskop Związku Meteorologii U. S. S.
W Wilnie z dnia 16 IX. 1935 r.
Ciśnienie 774
Temperatura średnia + 13
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 6
Opady —
Wiatr północny
Tendencja barom.: zwykła
Uwagi: pogodnie.

DYŻURY APTEK.

1) Sokółowskiego — Tyzenhauzowska, 2) Mańkiewicz — róg Piłsudskiego i Nowogródzkiej, 3) Jundzilla — Mickiewicza 33, 4) Narbuta — św. Józefa, 5) Turgieła i przedmiejskich — Niemiecka 15.

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— DO HOTELU GEORGES'A: Makowski Tomasz; inż. Dumnicki Juljus z W-wy; Mikołajczak Jan z Poznania; senator Terlikowski Antoni z Grodna; Hurysz Jan — z W-wy; Orzechowski dr. Holendrowa z W-wy; Borenstein Marja, lekarz dentysta, z W-wy; hr. Plater-Zyberk Kazimierz z maj. Łużki; Jankowski Kazimierz, kupecz z W-wy; inż. Fin Władysław z W-wy; Owidzka Ada, artystka z W-wy; Kulczycka Janina, artystka z W-wy; Fiszcz Alfons z Poznania.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ADMINISTRACYJNA.

— STAROSTA GRODZKI WILEŃSKI UKAŻAŁ ze bezprawne noszenie nielegalnej odznaki k. zw. mieczyka Chrobrego Edmunda KARLICKIEGO, studenta USB (Krakowska 34) grzywną 15 z zamianą na 3 dni aresztu, oraz Pawła BAKSZASA, rzeźnika (Mysia 9) grzywną 5 zł z zamianą na 3 dni aresztu.
Za zakłócenie spokoju publicznego, opilstwo i bójki: Andrzej CZARNIECKI, robotnika (Karlsbadzka 20) grzywną 20 złotych z zamianą na 10 dni aresztu; Wacława Wersockiego krawca (Małosrodkowa 4) grzywną 20 złotych z zamianą na 10 dni aresztu; Jana GORBACZEWSKIEGO, robotnika (Rycia 9) grzywną 20 zł z zamianą na 10 dni aresztu; Pawła WASILJEWA, malarza, (Szkapielna 8) grzywną 10 zł z zamianą na 5 dni aresztu oraz Józefa MIKOŁAJUNA, robotnika, (Zielona 23) grzywną 20 zł z zamianą na 10 dni aresztu.

MIEJSKA.

— AUTOMATY BILARDOWE PODRACHOWANE. Automaty bilardowe i „zreczność”, które ostatnio rozpowszechniły się w Wilnie, zostały przez magistrat policzone i zarejestrowane. Skolei rozpoczęła się kontrola ich sprawności i urządzeń, w celu zabezpieczenia grających przed oszustwem.
Właściciele automatów i gier zrecznościowych, którzy dotychczas nie zarejestrowali się, będą karani.
— JAK BĘDZIE Z SALĄ MIEJSKĄ. Losy sali miejskiej, gdzie się mieści teatrzyk „Rewia” nie zostały jeszcze rozstrzygnięte.
Kandydatura spółki dvr. Szpakiewicz i Baskind (właśc. kina „Pan”) obecnie ma mniej szans, ponieważ „Strzelec” zaoferował ostatnio magistratowi najwyższą tenetę dzierżawną.
Strzelec zamierza w sali miejskiej uruchomić kino.

SPRAWY SZKOLNE

— EGZAMINA DLA EKSTERNÓW. Przy dwóch gimnazjach: męskim im. kr. Zygmunta Augusta i żeńskim im. ks. Adama Czartoryskiego rozpoczęły się, jak co roku, jesienne egzaminy dla eksternów. Do egzaminów dopuszczono 102 eksternów. Komisje egzaminacyjne przy obu gimnazjach składają się z nauczycieli i nauczycielek z pośród personelu czterech gimnazjów wileńskich.

18 bm. t. j. jutro kończą się egzamina piśmienne. Uste mogą się zakończyć do końca września.

Innowacja tegorocznych egzaminów jesiennych dla eksternów jest fakt rozpoczęcia ich we wrześniu zamiast jak zwykle — w październiku. Nastąpiło to w związku z rozporządzeniem Kuratorium, a ma na celu umożliwienie dla niektórych eksternów wstąpienia do uniwersytetu, gdzie egzaminy i wykłady rozpoczynają się w październiku.

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12, II piętro. Zapisy na kursy angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelaria codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł 50 gr. BEZ WPISU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci składający egzaminy CELUJĄCO.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— ODDZIAŁ YMCA. W WILNIE. Od miesiąca istnieje w Wilnie oddział YMCA, założony w Polsce w r. 1918 z siedzibą główną w Warszawie. Inicjatorem i założycielem miejscowego oddziału jest p. Leonard Bartoszewicz, który przy pomocy Polskiego Radja, które powiadomiło o powstaniu oddziału swoich słuchaczy, zdołał skupić pod sztandarem YMCA. około 200 członków. Oddział posiada, szereg Kół o charakterze sportowym, kulturalnym, wychowawczym i rozrywkowym. Mieści się przy ul. Boni fraterskiej 6—2.

— ZARZĄD POWIATU GRODZKIEGO ZS M. WILNA KOMUNIKUJE, że z przyczyn technicznych termin ciągnięcia loterii Związku Strzeleckiego zostaje przełożony na dzień 5 października rb.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— WILEŃSKIE KOŁO ZW. BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Dziś 17 września 1936 r. (we czwartek) o godz. 8 wiecz. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej odbędzie się 146 zebranie Ogólnego Koła z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z Dorocznego Zgromadzenia Delegatów Kół; 2) Sprawozdanie z IV Zjazdu Bibliotekarzy; 3) Najnowsze czasopisma bibliotekarskie. — Goście mile widziani.

RZEMIEŚNICZA

— NA RATUNEK ZAGROŻONYCH CECHÓW. Jak już podawaliśmy, nowe statuty cechów rzemieślniczych ustalają minimalną ilość członków i powodują rozwiązanie cechów, które tego minimum nie posiadają. Otóż w Wilnie wobec groźby likwidacji spowodu niedostatecznej ilości członków znalazło się szereg cechów. W związku z tem Izba Rzemieślnicza wzywała wszystkich rzemieślników wileńskich na specjalną konferencję, na których będą omawiane sposoby utrzymania przy życiu zagrożone cechy. W dniu 17 bm. odbędzie się konferencja fotografów i fryzjerów, w dniu 18 — grupy metalowej i spożywczej, 22 bm. — grupy budowlanej, 25 bm. — grupy drzewnej, 25 — włókienniczej i wreszcie 28 — grupy skórzaney.

— SZEWCY WILEŃSCY ORGANIZUJĄ SIĘ. Onegdaj w Izbie Rzemieślniczej odbyło się zebranie wileńskich szewców chrześcijań, na którym omówiono szereg pilnych bieżących spraw. Najwięcej uwagi poświęcono sprawie organizacji większych dostaw — przede wszystkim do wojska. Możliwość otrzymania takich zamówień w ogóle istnieje, lecz szewcy wileńscy nie są przygotowani organizacyjnie do wykonywania większej ilości obuwia. Jak wiemy, dotychczasowe próby ze spółdzielnią nie dały pozytywnego rezultatu. Z tego też względu postanowiono wypróbować inną formę organizacji w ramach Zrzeszenia Szewców Chrześcijań. Wybrało dwóch przedstawicieli, którzy będą mieli prawo ubiegać się w imieniu wszystkich szewców o większe dostawy, a po otrzymaniu ich będą dzielili zamówienie między warsztaty.

Sprawa ta będzie opracowywana szczegółowo na najbliższym zebraniu szewców w Związku.

RÓŻNE.

— Kurs przewodników, ogłoszony i organizowany przez T. P. T. rozpocznie się w drugiej połowie września. Lista kandydatów została już zamknięta. Po przeprowadzeniu selekcji, dotyczącej poziomu zgłaszających się, na kurs przyjęto przeszło 40 osób. — Poszczególne wykłady objęły wybitni znawcy zagadnień turystycznych i krajoznawczych.

— Turystyczna biblioteka—czytelnia jest czynna codziennie (w godz. 17—18, w lokalu Związku Propag. Turyst. Mickiewicza 32.

Turystyczna biblioteka—czytelnia ma charakter propagandowy, korzystanie z niej nie pociąga żadnych kosztów.

— WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ PODATKOWYCH NA CZAS ŚWIĄT ŻYDOWSKICH. Wskutek interwencji żydowskich związków gospodarczych w Izbie Skarbowej, postanowiły władze podatkowe wstrzymać wszelkie egzekucje podatkowe w przedsiębiorstwach żydowskich na czas świąt żydowskich Nowego Roku i Dnia Pojednania.

— ONEGDAJ ODBYŁO SIĘ W ŻYDOWSKIM INSTYTUCIE NAUKOWYM uroczyste posiedzenie naukowe ku czci 80 lecia urodzin lingwisty i folklorysty żydowskiego, doktora M. Gastera, członka Kuratorium Honorowego Żyd. Instytutu Naukowego w Wilnie.

Powitanie Ułanów Zaniemeńskich

Dziś powrócił do Wilna z manewrów pułk ułanów Zaniemeńskich. Pułk przemaszerował głównymi ulicami miasta, witany entuzjastycznie przez ludność, która zasypała ułanów kwiatami.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj, w czwartek wieczorem (o godz. 8.15) powtórzenie, świetnej komedii francuskiej autora F. Gandery — „O PIĘĆ MINUT ZA PÓŹNO” („Góra sera”).

— Jedyna w swoim rodzaju, genialna śpiewaczka EWA BANDROWSKA-TURSKA wystąpi w Wilnie tylko z jednym koncertem w dniu jutrzejszym w piątek wieczorem (o godz. 8.30) w Teatrze Miejskim na Pohulance.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— DZIŚ PRZEDSTAWIENIE ZAWIESZONE ze względów technicznych.

— Otwarcie sezonu zimowego w „LUTNI”. Od tygodnia pod kierownictwem reżyserskim M. Tatraszkiego, odbywają się ensambliowe próby z przepięknej operetki Straussa „TERESINA”. W operetce tej po raz pierwszy wystąpią nowe zaangażowane siły z Zuzanną KARIN, Wandą OWIDZKĄ, Marjanem WAWRZKOWICZEM, Karolem CHORZEWSKIM na czele.

TEATR „NOWOŚCI”.

Ludwiska 4.

— We czwartek 17. IX — 2 przedstawienia programu rewjowego p. t. „KARUZELA ŚMIECHU”, po cenach znacznie zniżonych (partier od 50 gr.) z udziałem całego zespołu. W poniedziałek 21. IX nowa premja p. t. „W GÓRĘ DO GWIAZD”.

Początek o godz. 6.30 i 9.15.

Ogłoszenie

TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH W WILNIE.

uruchomi w roku 1936—37 następujące

KURSY ZAWODOWE:

drogowe, meljoracyjno-miernicze, wyrobów betonowych oraz kamieni i tynków szlachetnych, żeńskie techniczno-kreślarskie, radjotechniczne, samochodowe. Kursy mają na celu danie fachu słuchaczom. Informacji udziela kancelaria w godz. 17—19. Wilno, Holendernia 12 — gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

RADJO

WILNO.

CZWARTEK, dnia 17 września 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Gimnastyka; 6.50: Muzyka (płyty); 7.20: Dziennik por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Giełda rolnicza; 7.40: Na dzień dobry; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.30: Audycja dla szkół; 11.57: Czas; 12.00: Hejnal; 12.03: O zarządzaniu gospodarstwem; 12.13: Dziennik południowy; 12.23: Koncert orkiestry wojskowej; 13.10: Chwilka gospodarstwa dom.; 13.15: Utwory kameralne Piotra Czajkowskiego; 14.15: Przerwa; 15.30: Odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne; 15.43: Z rynku pracy; 15.45: Audycja dla dzieci; 16.00: Koncert popularny; 16.45: Marynarka czy lotnictwo, odczyt; 17.00: Muzyka salonowa; 17.50: Pogadanka aktualna; 18.00: „Rzeczy nieprzyjemne w Wilnie”, pog. Stefana Kłaczynskiego; 18.30: Kwadrans Mieczysława Karłowicza; 18.30: Na włoce?— rady dla turystów; 18.40: Koncert rekl.; 18.50: Feljeton; 19.00: Koncert rozrywkowy; 20.00: Obrazki z życia Śląska, słuchowisko; 20.30: Skrzynka techniczna; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Nasze pieśni; 21.30: Koncert kameralny; 22.00: Sport; 22.15: Muzyka rozrywkowa; 22.15: Ostateczne wiadomości.

ZAKŁAD KRAWIECKI

W. Dowgiałło

Wilno, ul. Ś-to Jańska 6. Tel. 22-35.
Poleca materiały w wielkim wyborze, ostatniej nowości na sezon jesienno-zimowy.

KINA I FILMY

„W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY”

(Kino „Hellos”).

Film kolorowy. Przypomina nam trochę różnobarwne papierowe obrazki z dziecińczych książek. Czysty jednak „nieskazitelny” błękit czy sioność potrafią wzruszyć i nawet zachwycić, może dlatego, że przejadła się nam „szaryzna życia”.

Akcja też papierowa (to znaczy niezyciowa) mimo podmalowywania czerwienią ustawicznych wystrzałów i krwi.

Rzecz dzieje się w Ameryce, ale nie w gwar nym New Jorku, tylko na dzikich, prawie bezludnych wertepach.

Dwie sąsiadujące ze sobą femy dyszą nie nawiścią. Wszelkie spory załatwiane są przy pomocy kuli.

Pierwsza scena filmu — to tak, jakby scena z... walk w Hiszpanji. Z usypisk, z za łomów skalnych, z za płotów sterczą lufy karabinów i ziają ogień.

Każdy wystrzelony nabój pogłębia zwałę. Aż na teren niesnasek przybywa ekspedycja, mająca przeprowadzić tędy linję kolejową.

Młody inżynier, tryskający energią usiłuje pogodzić poważnione strony. Słowem „wnosi kulturę”. Ratuje od śmierci ранego, nakłania do sprzedaży gruntów, które w większej części leżą odłogiem.

Zabawna jest w filmie postać małego „cywilizującego się” chłopczyka, który zyskuje na szą sympatję, zwłaszcza, że niewinny ginie w końcu, nikomu niczego złego nie robiwszy.

Piękne a smutne melodie są związane z samotnikiem, który wędruje po lasach i śpiewa. Później las zaczyna przereźać się pod działaniem... toporów — tem cenniejszy staje się „cień samotnej sosny”.

„Zrównoważonego i kulturalnego” inżyniera życie też wciąga w orbitę konfliktu. Radzi sobie... pięcioma.

Za dużo mamy w filmie tej walki zwłaszcza „wreć”. Irytują dłużyj, choć zasadniczo tem po jest wartkie.

Problematyka „działania kultury”, powrót do natury i nieoczekiwana zgoda skłóconych ferm — wydają się być jakieś nieprawdziwe, właśnie papierowe.

Bohaterką filmu jest Sylvia Sidney, o której grze pisać nie trzeba.

Podkreślić warto niebanalne zakończenie. Nadprogram o Żeromskim dobry, szwan kuje może, tylko stroną dźwiękową.

Ostatnio w Wilnie kina wyświetliły kilka filmów — komedij polskich. Są to raczej... tragedie filmu polskiego. Grany w „Panie” obraz pt. „Fredek uszczęśliwia świat” miałby pewne walory. Cóż, kiedy motywy zerżnięte prawie żywcem z obrazu „Świat się śmieje”. Podobno sprytnie brać od innych — to też sztuka. Ale niestety tu i spryt szwankuje. a. m.

Nowe kółko w łańcuchu aresztowań

Do Wilna nadeszły wiadomości o aresztowaniu w Pińsku inż. Mersona. Aresztowanie to pozostaje w związku z prowadzonym przez

władze śledcze dochodzeniem w sprawie nadużyć w Państwowej Szkole Rzemiosł Budowlanych w Wilnie.

INFORMATOR

MANUFATURA i SUKNO FABRYKA SUKNA A. RAPAPORT i S-wie S.A. Oddz. Wilno, Niemiecka 23. M. MAĆKOWIAK i T. ROMANČUK Wilno, ul. Wielka 47 „BLAWAT POLSKI“ Wilno, Wielka 28, tel. 15-92 SZ. KREMER Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813 CALEL NOZ Wilno, Niemiecka 19, tel. 890 „SUKNOPOL“ Wilno, Wielka 26 (w podw.) Sz. Jankielewicz i S-wie Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90 Bielskie Składy Fabr. Sukna HENRYK NOŻYCE Wilno, Niemiecka 5 ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO i BRYLANTY O. ZALKIND Wielka 47, róg Rudnickiej tel. 17-33 OPAK M. DEULL Spadkobiercy Spółka komandytowa Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811. Składy i własna bocznicza: Kijowska 8; tel. 999	FUTRA HURTOWY SKŁAD FOK „LA FOURRURE“ Wilno, Wielka 56, tel. 21-84 S. FIN Wilno, Niemiecka 20, tel. 338 Egz. od roku 1910 J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. HURTOWY SKŁAD FUTER CH. ŚWIRSKI Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828 Farbow. futer JAN PAWLAK Ś-to Jańska 6, istn. od 1924 r. GOT. UBRANIA „TANIOPOL“ Wilno, Wielka 15. POLSKI DOM ODZIEŻOWY W. W. KOŃCZY Wilno, Wielka 21, tel. 22-46 SZ. NOZ Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95. PERFUMERJA i KOSMETYKA FABRYKA PERFUM. KOSMET. „COSTA“ Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59	GALANTERJA ZOFJA JANKOWSKA Wilno, ul. Wielka 15 FR. FRŁICZKA Wilno, Zamkowa 9, tel. 646 „BON-TON“ Wilno, Wielka 21 JAN FRŁICZKA ul. Wielka 11 telef. 19-69 MARIA KOSINOWA Wilno, Mickiewicza 11 a WŁÓCZKI—WEŁNY i ROBOTY RĘCZNE „SOPHIR“ Wileńska 15 Sz. i J. BAMDAS Niemiecka 37 KAPELUSZE J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. BLACHA ocynkowana i pomalowana TWO METALURGICZNE B-cia CZERNIAK i S-ka Wilno, Bazylińska 6, tel. 273. L. CHELEM S-cy Wilno, Końska 16, tel. 2-91	ELEKTRO-TECHN. i RADJO D. WAJMAN Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81 L. KACEW Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02 ESBROCK - RADJO W no, Mickiewicza 23, tel. 18-06 „ELFA“ HERMAN SZUR i S-ka Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111. BUDOWLANE J. LEWIN Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74 CH. LEW Wilno, Zawalna 31, tel. 887 Kafłarnia w Jaszunach. „I. IHNATOWICZ Wilno, Zawalna 30 OKUCIA I NARZĘDZIA JÓZEF SZKOLNICKI Wilno, Wingry 21, tel. 669 ZAKŁ. KRAWIECKIE SZ. i J. KUNIN Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85 SALONY MÓD W. STAWSKA Wilno, Wileńska 32.	KSIEGARNIE JÓZEF ZAWADZKI Wilno, Zamkowa 22, tel. 660 „ALFA“ Wilno, Wielka 16 D. WAKER Wilno, Wielka 38, tel. 13-36 „KULTURA“ Wilno, ul. Trocka 3. MAT. PIŚMIENNE WŁ. BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372 M. RODZIEWICZ Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625 „ELEONORA“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1 NACZYNNIA T. ODYNIEC wł. Malicka Wilno, Wielka 19 i Mickiewicza 6, tel. 424 ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY D/H Br. CHOLEM Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239	OPTYKA I. IWASZKIEWICZ Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84 „OPTYK RUBIN“ Dominikańska 17, tel. 10-58 FRYZJERNIE SALONY DAMSKIE i MĘSKIE „TRIO“ Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-77 WARSZAWSKY FRYZJERZY WACŁAW i JÓZEF Wilno, Wileńska 42, tel. 20-06 OBUIE i KALOSZE „DELTA“ Wilno, ul. Rudnicka 6. WACŁAW NOWICKI Wilno, Wielka 30 L. BORSKI Rudnicka 10 i Niemiecka 22 FOTOGRAFJE „FOTO - STUDIO“ B-cia SZER — ul. Wielka 30. RESTAURACJE „ASTORJA“ Mckiewicza 9.
---	--	--	--	--	---

PAW

Otwarcie sezonu 1936—37



Początek o 2-ej. Ewenement filmowy, któremu cały świat bije huczne oklaski!

PAUL MUNI

w filmie największych nagród

PASTEUR

Piękny nadprogram: **Kolorowy dodatek** i najnowsze aktualja.

Seanse **punktualnie**: 2—4—6—8—10.15. Bilety honorowe i bezpl. bezwzględnie nieważne

HELIOS Całe Wilno mówi o **Sylwji SIDNEY**

W cieniu samotnej sosny

Reż. Henry Hathaway — twórcy „Bengali”. Film wykon. całkowicie w kolorach naturalnych

Film, o którym długo mówić będą — Nad program: AKTUALJA. Początek o godz. 4-iej

Nowości (dawn. Rewja z ul. Ostrobramskiej) ul. Ludwisarska 4

BALKON 25 gr. Dziś WIELKA REWJA SZLAGIERÓW p. t.

KARUZELA SMIECHU

Udział biorą ulubieńcy całej Polski: Mela Grabowska, Irena Rożyńska, Karel Hanusz, Stefan Laskowski, Wład. Boruński, balet Ostrowskiego z Topolnicką i Miszczykiem

Piękne kostjumi i wyśmienita oprawa dekoracyjna. Codziennie seanse o godz. 6.30 i 9.15

SWIATOWID Wesola Ina Benita, E. Bodo i Fertner

JASNE PAN SZOFER

Nad program: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE

OGNISKO Przebojowa komedia muzyczna

„PIOTRUŚ“

Franciszka GAAL

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI

udziela lekcji GRY NA FORTEPIJANIE

Ceny przystępne. — ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

proszki dla dorosłych ze zł. 2.00

dosię się pacy uproszczonych

KOWALSKINA

BOLACH GŁOWY

Kołdry WATA, WATOLI A zaul. Oszmiański Kit i Fajmuszewicz

Obwieszczenie o LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wołożynie, Stefan Murza Murzicz, mający kancelarię w Wołożynie przy ul. Wileńskiej nr. 49, na podstawie art. 602 k p c podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1936 r. o godz. 10 w Wołożynie przy ul. Piłsudskiego Nr. 45 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do firmy „Tarelmłyn“ składających się z 40 faszyn, desek sosnowych gr. 5/4 heblowanych i fugowanych, dług. od 3 do 6 mtr., oszacowanych na łączną sumę zł. 1800.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik MURZA MURZICZ

Broń swój sad przed szkodnikami, zamów już lep i opaski.

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

Wilno, Zawalna 28, — wł. J. KRYWKO

Tel. 21 48. — Porady fachowe bezpłatnie

Sprzedaż drzewek owocowych.

Wypzedaż

mebli od 8 do 15 października: jadalnia, sypialnia i inne przedm. Daje się na wyplate. Wzorowe warsztaty stolarskie — Subocz 17

Telefon 198

SPRZEDAM

DOM nowy drewniany

Cena przystępna

ul. Dar 11 (przy Saskiej Kępie)

Fortepian

wiedeński w dobrym stanie sprzedam b. tanio. Wiadomość: telef. 4 69 od g. 16—18

NA SEZON szkolny

wielki wybór obuwia po cenach dostępnych

Wł. Zubowicz

Wileńska 23

Na jesień nowe fasony, modele **OBUIA** damskie, męskie, dziecięce poleca wytwórnia

W. Nowicki

Wilno, Wielka 36.

ZAKŁAD FRYZJERSKI I. PALLERA

W. Pohulanka 19

zawiadamia P. T. Klientek, że po gruntownym remoncie wykonują się wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego pod kierownictwem I. Pallera

ZAKŁAD FRYZJERSKI „RACHMIELA“

Zwierzyńc, Stara 1

Salony: Męski i Damski

Specjalność: trwała ondulacja parowa

Nowo-otwarta **Kawiarnia „WILENSKA“**

Wilno, Świętojańska 8 m. 1 (I piętro)

DOKTOR Józef Feldsztejn

Stomatolog

(Choroby jamy ustnej i zębów). Przyjm. 4—7.

Wileńska 16, tel. 15-30

Student

H k. prawa U.S.B. poszukuje pracy bez względu na rodzaj z miesięcznym wynagrodzeniem 40 zł. Oferty składać do adm. „Kurj. Wil.” pod „Sumienny”.

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpit. Sawicz

Choroby skórne, weneryczne kobiece

Wileńska 34, tel. 13-66

Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTOR Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Wileńska 21, tel. 9-21

Przyjm. od 9—1 i 3—6

AKUSZERKA Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9. do 7 w. ul. J. Iasieńskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

Polski Sklep

piśmiennie-galanteryjny i zabawek

E. MACIEWICZOWA

Wilno, Wileńska 22

Ceny niskie.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppol. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppol. Rekopiesów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—8 wieczn.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

3 zł. z odbiorem w administr.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednozsp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński” Sp. z o. o. Druk. „Znicz”, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz.

